Chrząstowice:
Nowe inwestycje w trzech miejscowościach •str. 4.

Tarnów Opolski:
400 biegaczy na trasach 5 i 10 kilometrów •str. 2.

Ozimek:
Dobre chwile nie liczą lat • str. 6.

Komprachcice:
Strażacy mają powody do radości • str. 10.

Prószków:
Praca socjalna w obliczu nowych wyzwań •str. 3.

Popielów:
Kończący się rok był bardzo dobrym czasem dla gminy • str. 7.

Powiat opolski:
Basen był zamknięty przez lata. Teraz wraca • str. 5.

Między tradycją a tożsamością. Wielokulturowy powiat opolski
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego
• str. 13.

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT) 26 listopada 2026 r. Nr 47 (567)

O Tobie, o nas, o regionie • Twoja opolska gazeta

Obwodnica Tułowic na razie bez perspektyw



Wyprowadzenie ruchu tranzytowego z centrum Tułowic, poprawa bezpieczeństwa oraz ograniczenie hałasu i uciążliwości związanych z przejazdem licznych pojazdów, w tym samochodów ciężarowych – to najważniejsze argumenty przemawiające za budową obwodnicy miasta. Choć o tej inwestycji mówi się od lat, a lokalny samorząd oficjalnie opowiedział się za jej realizacją, przedsięwzięcie wciąż pozostaje na etapie koncepcji i postulatów.

Mimo upływu czasu budowa obwodnicy pozostaje ważną sprawą zarówno dla władz gminy Tułowice, jak i samych mieszkańców. Głównym argumentem przemawiającym za realizacją inwestycji jest duże natężenie ruchu na drodze wojewódzkiej 405, która przebiega przez centrum Tułowic. Każdego dnia poruszają się nią nie tylko samochody osobowe, ale również pojazdy ciężarowe, w tym transportujące kruszywo z pobliskiej kopalni bazaltu w rejonie Ligoty Tułowickiej. Przejazd tylu samochodów przez centrum miasta oznacza dla mieszkańców przede wszystkim hałas, większy ruch i codzienne utrudnienia.

- Budowa obwodnicy pozwoliłaby wyprowadzić ruch tranzytowy poza centrum Tułowic - mówi burmistrz Tułowic Andrzej Wesołowski. - A tym samym ograniczyć uciążliwości związane z dużym natężeniem ruchu i poprawić komfort życia mieszkańców. Co istotne, inwestycję można byłoby powiązać z obwodnicą Niemodlina, co pozwoliłoby na stworzenie bardziej kompleksowego rozwiązania komunikacyjnego. Jako gmina nadal interesujemy się tą sprawą i analizujemy możliwości realizacji tej inwestycji.

Przypomnijmy, że potrzeba budowy obwodnicy Tułowic i wyprowadzenia ruchu tranzytowego z centrum miasta była przedmiotem dyskusji lokalnych władz już od wielu lat. Ważnym krokiem w tej sprawie było stanowisko Rady Miejskiej w Tułowicach z grudnia 2023 roku. Radni przyjęli uchwałę w sprawie wyrażenia poparcia dla działań zmierzających do realizacji inwestycji pod nazwą „Budowa obwodnicy drogi wojewódzkiej nr 405 w Tułowicach".

Co istotne, możliwość poprowadzenia takiej trasy została uwzględniona w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Dokończenie na str. 11.

9 772450 121208 47
ISSN 2450-1212
NUMER W SPRZEDAŻY DO 03.12.2026 r.

Pilnie potrzebny nowy samochód



Strażacy z OSP Komprachcice znaleźli się w trudnej sytuacji. Ich podstawowy wóz ratowniczo-gaśniczy, który przez lata służył podczas akcji ratowniczych, nie może już wyjeżdżać do zdarzeń. Konieczność wycofania Volvo oznacza dla jednostki poważne wyzwanie i przyspiesza starania o zakup nowego samochodu.

Nowy samochód ratowniczo-gaśniczy to obecnie jeden z najważniejszych celów OSP Komprachcice. Jednostka prowadzi starania o pozyskanie środków na zakup pojazdu, który pozwoli jej skutecznie realizować zadania i nieść pomoc mieszkańcom.

- Nasze Volvo zostało wyłączone z podziału bojowego po tym, jak nie uzyskało pozytywnego wyniku badania technicznego - wyjaśnia prezes OSP Komprachcice Krzysztof Labusga. - Decydująca okazała się zaawansowana korozja ramy nośnej, stanowiąca poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa. W obecnym stanie pojazd nie może być wykorzystywany podczas akcji ratowniczych. To samochód z 2012 roku, który ma za sobą wiele lat intensywnej służby i około 110 tys. km przebiegu.

Na obecnym etapie nie określono jeszcze ostatecznego kosztu przywrócenia pojazdu do pełnej sprawności technicznej. Niemniej jednak przeprowadzone wstępne szacunki wskazują, że nakłady finansowe związane z jego naprawą mogą osiągnąć poziom zbliżony do aktualnej wartości rynkowej samochodu. A to rodzi z kolei uzasadnione wątpliwości co do opłacalności ekonomicznej takiego przedsięwzięcia.

Przedstawiciele OSP Komprachcice zapewniają, że mimo wycofania podstawowego samochodu ratowniczo-gaśniczego jednostka nie pozostanie bez pojazdu. Do czasu zakupu nowego wozu strażacy będą korzystać ze starszego, ale wciąż sprawnego i utrzymanego w dobrym stanie technicznym Stara 244. Jednocześnie nie rezygnują ze starań o pozyskanie nowego samochodu, który pozwoliłby przywrócić jednostce pełną gotowość operacyjną.

Potrzeba zakupu nowego pojazdu została dostrzeżona również przez Państwową Straż Pożarną. W tym roku OSP Komprachcice znalazła się na liście rezerwowej jednostek rekomendowanych przez Komendę Miejską PSP w Opolu do pozyskania nowego samochodu pożarniczego. To ważny sygnał, że potrzeba wymiany wysłużonego wozu jest uzasadniona, a starania strażaków o jego zakup mają szansę na powodzenie. Społecznicy mogą także liczyć na wsparcie władz gminy, jeśli chodzi o zakup nowego samochodu.

Dokończenie na str. 9.

eprasa.pl 7e3bb013a8

400 biegaczy na trasach 5 i 10 kilometrów

Niedzielne południe 22 listopada w Tarnowie Opolskim upłynęło pod znakiem sportowych emocji. Po biegach dzieci i młodzieży, o godz. 12.00 w ramach jubileuszowej, dziesiątej edycji Leśnej Draki do rywalizacji przystąpili dorośli biegacze. Tegoroczne zawody przyciągnęły rekordową liczbę uczestników – na trasach 5 i 10 kilometrów pobiegło łącznie 400 zawodników.

Zainteresowanie tegoroczną imprezą było tak duże, że lista startowa szybko się zapełniła, a na liście rezerwowej znalazło się aż 98 osób. Na linii startu zameldowali się również sympatycy Nordic Walking.



22 listopada w Tarnowie Opolskim odbyła się dziesiąta edycja biegu Leśna Draka.

– W tym roku odnotowaliśmy rekordową frekwencję – powiedział „Tygodnikowi Ziemi Opolskiej" Kamil Skóra, kierownik Hali Sportowej w Tarnowie Opolskim. – Lista startowa zapełniła się bardzo szybko, a zainteresowanie wydarzeniem było tak duże, że utworzyliśmy listę rezerwową, na której znalazło się 98 osób.

Na starcie stanęli biegacze z różnych części województwa opolskiego, ale również z województw dolnośląskiego i śląskiego. Wśród uczestników znaleźli się zarówno doświadczeni zawodnicy, jak i amatorzy biegania. Rozpiętość wieku była imponująca – najmłodsi urodzili się w 2012 roku, a najstarsi w 1948. Dwóch najstarszych uczestników, reprezentujących Opole i Tarnów Opolski, miało po 78 lat.

Na linii startu do sportowej rywalizacji stanęli również miłośnicy Nordic Walking. Na dystansie 5 kilometrów zmierzyło się 46 uczestników, którzy z kijkami w dłoniach ruszyli na trasę. Nie zabrakło sportowych emocji, wzajemnego dopingu i pozytywnej energii.

– To już dziesiąta edycja Leśnej Draki i z każdym rokiem widzimy coraz większe zainteresowanie naszym wydarzeniem – mówi wójt gminy Tarnów Opolski Rudolf Urban. – Do Tarnowa Opolskiego przyjeżdża coraz więcej biegaczy z różnych zakątków regionu, co pokazuje, że impreza zdobywa coraz większą renomę. Podnosi się również poziom sportowej rywalizacji, a zawodnicy prezentują bardzo dobre przygotowanie i wysokie umiejętności. Rekordowa frekwencja tegorocznej edycji jest najlepszym dowodem na to, jak bardzo Leśna Draka się rozwija. Mam nadzieję, że w kolejnych latach będziemy gościć jeszcze więcej miłośników biegania.

Nowa trasa i sportowe zaplecze w Hali Sportowej

Tegoroczna edycja przyniosła również zmianę organizacyjną. Po raz pierwszy start biegu wyznaczono na ulicy Kopernika, tuż przy Hali Sportowej w Tarnowie Opolskim. Obiekt stał się również centrum całego wydarzenia. Mieściło się w nim biuro zawodów, a uczestnicy mogli skorzystać z miejsca do rozgrzewki, fotobudki oraz zaplecza, w którym odbywały się dekoracje i wydawano posiłki.

O ciepłą atmosferę po sportowym wysiłku zadbały panie z Koła Gospodyń Wiejskich Aktywne Tarnowianki. Na uczestników czekały gorące napoje oraz tradycyjny kołocz, który pozwalał nieco się ogrzać i uzupełnić energię po pokonaniu trasy.

Strażacy w pełnym umundurowaniu, wójt na trasie

Jednymi z najbardziej wyróżniających się uczestników byli druhowie z miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Strażacy podjęli się nie lada wyzwania, pokonując pełny dystans 10 kilometrów w kompletnym umundurowaniu strażackim, z butlą na plecach. To wymagająca próba siły, wytrzymałości i determinacji. Druhowie udowodnili, że sprawność fizyczna i gotowość do podejmowania trudnych wyzwań towarzyszą im nie tylko podczas służby.

Na trasie 10 kilometrów pojawił się również wójt gminy Tarnów Opolski Rudolf Urban.

– Biegiem na 10 km spełniłem obietnicę sprzed roku i jestem pełen podziwu dla wszystkich uczestników – przekazał Rudolf Urban tuż po biegu. – Już dziś zapraszam za rok na XI Bieg Tarnowski – dodał.

Najlepsi na dystansie 10 km

Na najdłuższym dystansie triumfował Krzysztof Domerecki z klubu Remigium Team, reprezentujący Suchodaniec. Zwycięzca pokonał 10 kilometrów w czasie 34:43. Drugie miejsce zajął Piotr Berlik z KB Odra Opole (34:53), a trzeci był Paweł Ruszała z PIOMAR Opole (35:45).

Tuż za podium znaleźli się Daniel Kokot z Rajsport Active Ozimek, który miał czas 36:18, oraz Dominik Szczepanik z Domex Team Gogolin (36:20). Szóste miejsce zajął Marcel Garbas z Raszowej (36:45), a siódme Michał Zając z Zębowic (37:17). Ósmy na mecie był Paweł Kampa ze Sportowych TeOPe z Tarnowa Opolskiego (38:02). Dziewiąte i dziesiąte miejsce zajęli ex aequo, z tym samym czasem 38:49, Marek Kłakowicz z Kolaborantów Grup Biegowych z Opola oraz Łukasz Polak z Opolskiej Grupy Biegowej.



Na linii startu do sportowej rywalizacji stanęli również miłośnicy Nordic Walking.

W rywalizacji kobiet na dystansie 10 km najlepsza okazała się Marzena Boczkowska z klubu Stan Umysłu Lewin Biega, reprezentująca Lewin Brzeski. Uzyskała czas 40:50. Drugie miejsce zajęła Karolina Jakubczyk (KB Odra Opole / Piotro.SpeedRun, Ligota Prószkowska) z wynikiem 41:28, a trzecia była Alina Soworka (Piotro.SpeedRun, Nakło), która pokonała trasę w 41:51.

Najlepsi na dystansie 5 km

Rywalizację na dystansie 5 kilometrów wygrał Daniel Polaczek z ASICS FrontRunner, reprezentujący Otmice. Na mecie zameldował się z czasem 17:29. Drugie miejsce zajął Piotr Rzadkowski z Tarnowa Opolskiego (18:19), a trzeci był Michał Kaczmarek z Malni (18:34).

Czwarte miejsce zajął Michał Słaboń z Opola (18:49), piąte Kamil Nowak z Gogolin Biega z Krapkowic (18:55), a szóste Grzegorz Penc, także z Opola (19:08). Siódmy był Tomasz Pasoń z Biało-niebiesko-czerwonych z Raszowej (19:45). Na ósmej pozycji, jako najlepsza z kobiet, uplasowała się Krystyna Pawlik z Mafia Team Lubiniec z Olesna (20:07). Dziewiąty był Mirosław Skibiński z Gogolin Biega z Gogolina (20:12), a dziesiąty Michał Ciasto z Nakła (20:20).

W klasyfikacji kobiet na dystansie 5 km zwyciężyła Krystyna Pawlik (Mafia Team Lubiniec, Olesno), która uzyskała czas 20:07. Drugie miejsce zajęła Olivia Balzasch (AZS KU Politechnika Opolska, Opole) z wynikiem 20:59, a na trzecim stopniu podium stanęła Marta Gajek (KB Odra Opole, Jełowa), która ukończyła bieg w czasie 21:30.

Organizatorami jubileuszowej, dziesiątej edycji Leśnej Draki byli: Gmina Tarnów Opolski, Tarnowska Grupa Biegowa „Leśna Draka", Fundacja Od Zmierzchu Do Świtu, Hala Sportowa w Tarnowie Opolskim i GOK w Tarnowie Opolskim. Wspólnymi siłami przygotowali wydarzenie, które po raz kolejny przyciągnęło do Tarnowa Opolskiego setki miłośników biegania.

Młodych biegaczy nie brakowało

Zanim rozpoczęły się biegi dorosłych, do sportowej rywalizacji przystąpiło aż 123 zawodników urodzonych w latach 2013–2024. Na dzieci i młodzież czekały cztery dystanse: 200, 300, 400 oraz 800 metrów. Dla jednych był to pierwszy kontakt z zawodami biegowymi, dla innych kolejna okazja, by sprawdzić swoje możliwości, powalczyć o jak najlepszy wynik i poczuć atmosferę sportowej rywalizacji.

Swojego zadowolenia z licznego udziału najmłodszych w zawodach nie krył również wójt gminy Tarnów Opolski Rudolf Urban.

– Cieszę się, że tak wielu młodych mieszkańców naszej gminy i gości z innych miejscowości zdecydowało się stanąć na starcie – mówi wójt Rudolf Urban. - Szczególnie budujące jest to, że dzieci i młodzież z takim zaangażowaniem podejmują sportowe wyzwania, niezależnie od pogody. Każdy uczestnik, który stanął na linii startu i pokonał wybrany dystans, zasługuje na wielkie brawa. Mam nadzieję, że dla wielu młodych biegaczy będzie to początek pięknej sportowej przygody, a radość z biegania i aktywności fizycznej pozostanie z nimi na dłużej.

Na starcie nie zabrakło reprezentantów gospodarzy z gminy Tarnów Opolski. Licznie przybyli również młodzi sportowcy z okolicznych miejscowości, między innymi z Opola, Gogolina i Krapkowic. Zasięg wydarzenia okazał się jednak znacznie większy. Wśród uczestników znaleźli się także zawodnicy z Żelaznej, Niewodnik, Nowych Siołkowic, Bierawy, Ciska i Głogówka.

Dawid Laskowski

Ofiarność parafian procentuje

W parafii pw. św. Marcina Biskupa w Tarnowie Opolskim wymieniono pokrycie dachowe nad zakrystią. Prace sfinansowano między innymi z ofiar składanych przez wiernych podczas zbiórek.

O zakończeniu robót poinformował w przestrzeni publicznej proboszcz parafii ks. Tomasz Piontek. Jak podkreślił, możliwość podejmowania kolejnych niezbędnych prac przy kościele wynika ze wsparcia finansowego parafian, ich wspólnego wysiłku oraz zaangażowania w inicjatywy na rzecz wspólnoty. Duszpasterz złożył wszystkim darczyńcom podziękowania, życząc im Bożego wynagrodzenia za okazaną hojność i dobro.



Wymiana pokrycia dachowego nad zakrystią, to kolejny krok w trosce o świątynię i jej otoczenie.

Wymiana pokrycia nad zakrystią jest kolejnym etapem działań realizowanych przy świątyni i jej otoczeniu.

(matt), fot. Parafia pw. św. Marcina Biskupa w Tarnowie Opolskim

Ozdobią choinkę w Kątach Opolskich

Sołectwo Kąty Opolskie oraz Koło Gospodyń Wiejskich ogłosiły konkurs na najpiękniejszą ozdobę choinkową. Zgłoszenia przyjmowane będą 29 listopada podczas Jarmarku Bożonarodzeniowego przy Wiacie Sołeckiej, który rozpocznie się o godz. 15.30.

Konkurs skierowany jest do dzieci i młodzieży. Udział w nim jest bezpłatny i dobrowolny. Każdy uczestnik może zgłosić jedną ozdobę, którą wykona samodzielnie, w dowolnej technice i z dowolnych materiałów. Organizatorzy dopuszczają pomoc rodziców lub opiekunów. Praca powinna być trwała, bezpieczna i przystosowana do zawieszenia na choince. Musi być opatrzona imieniem i nazwiskiem autora oraz informacją o jego wieku.

Prace oceni komisja konkursowa powołana przez organizatora. Przy wyborze zwycięzców komisja weźmie pod uwagę pomysłowość i oryginalność, estetykę wykonania, samodzielność oraz nawiązanie do tematyki bożonarodzeniowej. Komisja wyłoni laureatów trzech pierwszych miejsc, którzy otrzymają nagrody rzeczowe.

Wszystkie ozdoby zgłoszone do konkursu, niezależnie od zajętego miejsca, zawisną na choince sołeckiej w Kątach Opolskich. Według organizatorów każda praca stanie się częścią wspólnej dekoracji, tworzonej przez mieszkańców. Inicjatywa ma służyć kultywowaniu tradycji bożonarodzeniowych, rozwijaniu kreatywności i zdolności manualnych oraz integracji lokalnej społeczności. Organizatorzy chcą również zaangażować w przygotowanie świątecznych dekoracji dzieci, młodzież i rodziny.

Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest na facebookowej stronie sołectwa Kąty Opolskie.

(matt), fot. Canva

eprasa.pl 7e3bb013a8

Praca socjalna w obliczu nowych wyzwań



Burmistrz złożył podziękowania pracownikom pomocy społecznej za ich codzienną pracę.

21 listopada obchodzony był Dzień Pracownika Socjalnego. To szczególna okazja, by zwrócić uwagę na rolę osób, które na co dzień wspierają mieszkańców znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, pomagają rozwiązywać problemy i towarzyszą im w pokonywaniu codziennych trudności.

Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego burmistrz Prószkowa Krzysztof Cebula spotkał się z pracownikami socjalnymi, aby podziękować im za codzienną pracę i zaangażowanie w pomoc mieszkańcom. Była to okazja do wyrażenia uznania dla ich działalności oraz podkreślenia znaczenia pracy socjalnej w życiu lokalnej społeczności. Burmistrz złożył również pracownikom życzenia satysfakcji zawodowej, wytrwałości i wielu powodów do dumy z wykonywanych obowiązków.

Jak podkreślają przedstawiciele Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Prószkowie, praca socjalna należy do szczególnie wymagających profesji. Wiąże się nie tylko z koniecznością posiadania wiedzy i doświadczenia, ale również z empatią, cierpliwością, odpowiedzialnością i odpornością psychiczną. Każdy dzień przynosi nowe wyzwania i historie osób potrzebujących wsparcia, dlatego tak ważne są indywidualne podejście, wrażliwość oraz umiejętność reagowania na różnorodne potrzeby mieszkańców.

- W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Prószkowie zatrudnione są obecnie 22 osoby – mówi kierownik Małgorzata Chrynus. - W tym gronie mamy trzech pracowników socjalnych oraz 12 opiekunek terenowych, które każdego dnia bezpośrednio wspierają mieszkańców wymagających pomocy. Pozostałą część zespołu stanowią pracownicy administracyjni, odpowiedzialni za sprawne funkcjonowanie ośrodka i realizację jego codziennych zadań. Każda z tych osób ma ważną rolę do odegrania, a nasza praca opiera się przede wszystkim na współpracy całego zespołu .

Na przestrzeni ostatnich lat zmienił się sposób funkcjonowania ośrodków pomocy społecznej w Polsce. Coraz większy nacisk kładzie się nie tylko na udzielanie wsparcia finansowego, ale przede wszystkim na rozwój usług społecznych i opiekuńczych, dostosowanych do potrzeb mieszkańców.

Szczególne znaczenie mają działania skierowane do osób starszych, samotnych, z niepełnosprawnościami oraz tych, które ze względu na stan zdrowia lub sytuację życiową wymagają codziennego wsparcia. Ich celem jest umożliwienie jak najdłuższego samodzielnego funkcjonowania w miejscu zamieszkania i poprawa jakości życia.

- Wszystko wskazuje na to, że ten kierunek będzie się utrzymywał - podkreśla Małgorzata Chrynus. - Obserwujemy zmiany demograficzne, których jednym z najważniejszych skutków jest starzenie się społeczeństwa. W związku z tym naturalnie będzie wzrastać zapotrzebowanie na różnego rodzaju usługi opiekuńcze, które pozwolą osobom starszym i wymagającym wsparcia jak najdłużej funkcjonować w swoim środowisku i miejscu zamieszkania.

(mł), Fot. gmina Prószków

Książki dostały drugie życie

W szkole podstawowej w Prószkowie zakończył się szkolny konkurs plastyczny „Drugie życie książki", skierowany do uczniów klas IV–VIII. Jego celem było rozwijanie wyobraźni, kreatywności oraz zachęcenie młodzieży do twórczego wykorzystania starych książek.



Konkurs pokazał, że wyobraźnia młodych twórców nie zna granic.

Zadaniem uczestników było przygotowanie przestrzennych kompozycji, w których książka stawała się niezwykłą scenerią dla własnych pomysłów. Uczniowie mogli stworzyć m.in. przytulne pokoje, biblioteczki, tajemnicze ogrody, zaczarowane lasy, magiczne krainy, a także światy inspirowane ulubionymi książkami i szkolnymi lekturami.

Skala przedsięwzięcia pokazała, że uczniowie chętnie podejmują twórcze wyzwania. Łącznie w konkursie uczestniczyło 48 osób, które przygotowały ponad 30 prac. Można je było wykonać samodzielnie lub w grupach liczących maksymalnie trzy osoby.

- Tak duża liczba zgłoszeń bardzo nas cieszy - podkreśla, nauczycielka i organizatorka konkursu Katarzyna Nocoń. - Powstało wiele oryginalnych i pomysłowych prac, które pokazały, jak wielką wyobraźnią i kreatywnością wykazują się nasi uczniowie. Chcieliśmy zachęcić ich do spojrzenia na książkę z innej perspektywy i pokazać, że może ona stać się inspiracją do stworzenia czegoś wyjątkowego.

Oceniając wykonane kompozycje, uwagę zwracano na oryginalność i kreatywność pomysłu, estetykę oraz staranność wykonania, przestrzenność kompozycji, dbałość o szczegóły, a także samodzielność uczestników. Nie zabrakło pomysłowych rozwiązań i niezwykłych aranżacji, które pokazały, jak wiele możliwości kryje się w pozornie zwyczajnej książce.

Pierwsze miejsce zdobyła Amelia Kurpierz, która stworzyła niezwykły morski świat z papierowym statkiem, żaglami i pirackimi motywami. Drugie miejsce zajął Wojciech Wójcik, autor przestrzennej pracy przedstawiającej legendę o Smoku Wawelskim. Trzecie miejsce przypadło Maksymilianowi Michalczykowi, który przeniósł odbiorców do starożytnego Egiptu, tworząc wnętrze grobowca faraona z sarkofagiem i mumią.

Jury doceniło również trzy prace, przyznając wyróżnienia Zuzannie Białek, która stworzyła magiczną zimową scenerię, Adamowi Twardonowi za baśniowy domek skrzata w otoczeniu leśnej roślinności oraz Hannie Judek za kreatywne przedstawienie zagadki detektywistycznej w przestrzennej konstrukcji.

Każdy uczestnik otrzymał upominek. Nagrody dla laureatów trzech pierwszych miejsc ufundowała rada rodziców oraz sponsorzy.

(mł), Fot. (PSP Prószków)

Wspólne świętowanie i integracja pokoleń

W Ligocie Prószkowskiej odbył się dzień seniora. Spotkanie było okazją do wspólnego świętowania, integracji oraz podkreślenia roli seniorów w życiu lokalnej społeczności. W wydarzeniu uczestniczyli także przedstawiciele samorządu gminy Prószków - burmistrz Prószkowa oraz sekretarz gminy Irena Szott.



Ważną częścią wydarzenia był występ przedszkolaków.

Na uczestników wydarzenia czekał program artystyczny. Nie zabrakło występów przedszkolaków, które swoim zaangażowaniem i występami sprawiły seniorom wiele radości. Były również tańce, które uświetniły spotkanie i wprowadziły wszystkich w doskonały nastrój.

- Dzień seniora to jedno z tych wydarzeń, które na stałe wpisało się już w kalendarz wydarzeń naszej miejscowości - podkreśla sołtys wsi Iwona Cichoń. - Cieszy mnie, że mieszkańcy tak chętnie biorą w nim udział i że możemy wspólnie tworzyć przestrzeń do spotkań, rozmów i integracji. To piękna okazja, by docenić naszych seniorów, podziękować im za ich obecność i pokazać, jak ważni są dla całej społeczności Ligoty Prószkowskiej.

Spotkanie było okazją do integracji międzypokoleniowej, budowania więzi między mieszkańcami i pielęgnowania lokalnych tradycji. Dzięki zaangażowaniu organizatorów, którzy zadbali o odpowiednią oprawę wydarzenia i poczęstunek, uczestnicy mogli spędzić wspólnie czas w miłej, przyjaznej i rodzinnej atmosferze.

(mł), Fot. gmina Prószków

Jesień zamknięta w słowach



W konkursie wzięło udział 19 uczniów klas 1-3 szkół podstawowych z gminy Prószków.

Jesienne barwy, poetyckie obrazy i dziecięce interpretacje znanych utworów literackich wypełniły spotkanie młodych miłośników poezji w Zimnicach Wielkich. W Publicznej Szkole Podstawowej im. ks. Karola Brommera odbył się XI Gminny Konkurs Recytatorski „Jesień w poezji".

W konkursie wzięło udział 19 uczniów klas I–III szkół podstawowych z gminy Prószków. Każdy z nich zaprezentował wybrany utwór o tematyce jesiennej, mierząc się z niełatwą sztuką interpretacji poezji przed publicznością. Na scenie recytowano wiersze opisujące uroki jesieni, zmiany zachodzące w przyrodzie i charakterystyczny klimat tej pory roku.

Młodzi recytatorzy zaprezentowali się z dużym zaangażowaniem, dbając o poprawną dykcję, intonację i odpowiednie oddanie nastroju utworów. Występy pokazały, że dzieci potrafią nie tylko zapamiętać tekst, ale również nadać mu własną interpretację i przekazać słuchaczom zawarte w nim emocje.

Dla uczestników konkurs był także okazją do zdobycia doświadczeń scenicznych, sprawdzenia swoich umiejętności przed publicznością i rozwijania zainteresowań literackich.

(mł), Fot. gmina Prószków

eprasa.pl 7e3bb013a8

Nowe inwestycje w trzech miejscowościach

Mieszkańcy gminy Chrząstowice mogą cieszyć się z efektów kolejnych zrealizowanych zadań. Tym razem zmiany objęły infrastrukturę sportową w Chrząstowicach i Dębiu oraz świetlicę wiejską w Dąbrowicach. Wszystko po to, by lokalne przestrzenie stały się bardziej funkcjonalne i przyjazne do codziennego użytku.



Jedno z zadań polegało na budowie pomieszczenia gospodarczego przy kompleksie sportowym w Chrząstowicach. Postawiono tam też nowe ogrodzenie.



W Dębiu postawiono płot panelowy przy boisku sportowym. W niedalekiej przyszłości zamontowane zostaną jeszcze 4 dodatkowe furtki.



Z kolei w Dąbrowicach prace objęły montaż sufitu podwieszanego wraz z oświetleniem LED w świetlicy wiejskiej.

Jako pierwszy zmodernizowano kompleks sportowy przy ulicy Ozimskiej w Chrząstowicach. Ze środków Funduszu Sołeckiego na 2026 rok postawiono tam budynek gospodarczy i utwardzono teren wokół niego. Inwestycja pochłonęła 10 100 zł. Gmina dodatkowo sfinansowała budowę nowego ogrodzenia z bramą i furtką za kwotę 9 500 zł. Dzięki temu uporządkowano przestrzeń i poprawiono bezpieczeństwo na terenie obiektu.

W Dąbrowicach odnowiono wnętrze miejscowej świetlicy wiejskiej. W ramach funduszu sołeckiego wykonano nową instalację elektryczną, a także zamontowano sufit podwieszany z energooszczędnym oświetleniem LED. Prace kosztowały łącznie 24 533,13 zł i znacząco poprawiły estetykę oraz komfort korzystania z sali.

Z kolei w Dębiu zadbano o boisko sportowe, gdzie za 17 500 zł postawiono panelowy płot z podmurówką. To nie koniec zmian – w grudniu planowany jest montaż czterech dodatkowych furtek, które dopełnią całości i usprawnią dostęp do obiektu.

Wszystkie te inwestycje, mają duże znaczenie dla codziennego komfortu mieszkańców. Sukcesywne modernizacje dowodzą, że gmina Chrząstowice dba o rozwój bazy rekreacyjnej i kulturalnej na terenie wszystkich sołectw. To z kolei przekłada się na integrację lokalnych społeczności i zachęca do aktywnego spędzania czasu w dobrze wyposażonych, estetycznych przestrzeniach.

(mim), fot. gmina Chrząstowice

Muzykowali, że aż miło

Wśrodę 18 listopada w sali świetlicy wiejskiej „Pod Lipami" w Dębskiej Kuźni odbyło się spotkanie śpiewaków ludowych. Ta miejscowość od lat słynie z zamiłowania do dawnych pieśni, dlatego też ponownie zgromadziła miłośników wspólnego muzykowania.



Wydarzenie okazało się dobrą okazją do pielęgnowania lokalnych obyczajów.

Wydarzenie okazało się dobrą okazją do pielęgnowania lokalnych obyczajów. Uczestnicy wspólnie śpiewali i grali, wymieniali się doświadczeniami i miło spędzali czas w gronie pasjonatów. Organizatorką spotkania była Adelajda Pasoń, która od wielu lat z wielkim zaangażowaniem dba o zachowanie ludowych tradycji w gminie Chrząstowice.

(mim), fot. gmina Chrząstowice

Jedna z najlepszych w Polsce

Gmina Chrząstowice ma powody do dumy. W konkursie „Nowoczesny samorząd", zorganizowanym przez firmę Vissonic Polska, Urząd Gminy Chrząstowice zajął trzecie miejsce. To duże wyróżnienie dla lokalnego samorządu, który znalazł się w gronie najlepszych w całym kraju.



Konkurs polegał na zaprezentowaniu sal obrad wyposażonych w nowoczesne systemy konferencyjne.

Konkurs polegał na zaprezentowaniu sal obrad wyposażonych w nowoczesne systemy konferencyjne Vissonic oraz udzieleniu odpowiedzi na pytania konkursowe. W rywalizacji wzięło udział wiele samorządów z całej Polski, dlatego tym bardziej cieszy fakt, że gmina Chrząstowice uplasowała się na podium.

Władze gminy gratulują również pozostałym laureatom – Urzędowi Miasta i Gminy Jaraczewo, który zajął pierwsze miejsce, oraz Urzędowi Miasta i Gminy Mrozy, który uplasował się na drugiej pozycji.

– Dziękujemy organizatorom za konkurs i docenienie naszej realizacji – podsumowują samorządowcy z Chrząstowic. – Miło znaleźć się w gronie wyróżnionych samorządów. Takie sukcesy cieszą i motywują do dalszego działania.

(mim), fot. gmina Chrząstowice

Stawiają na bezpieczeństwo

Władze gminy Chrząstowice nie zwalniają tempa w działaniach na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców. W środę 18 listopada podpisano kontrakt na pierwszy etap budowy specjalistycznego magazynu, który będzie służył Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej. Nowy obiekt zlokalizowany zostanie przy ulicy Tartacznej w Suchym Borze.



Umowę zawarto w siedzibie Urzędu Gminy Chrząstowice.

Zadanie powierzono firmie Psm Metallbau – Jaszkowic Sp. K. z Kątów Opolskich, a wartość podpisanej umowy wynosi 768 750 złotych brutto. W ramach zaplanowanych robót wykonawca zajmie się kompleksową budową, obejmującą przygotowanie fundamentów, postawienie konstrukcji stalowej, a także wykonanie dachu, ścian i posadzek. Nie zabraknie również stolarki oraz niezbędnych instalacji sanitarnych i elektrycznych.

Nowy magazyn odegra kluczową rolę w gminnym systemie zarządzania kryzysowego. Będzie on miejscem gromadzenia i odpowiedniego zabezpieczania sprzętu, wyposażenia oraz zasobów, które są niezbędne do sprawnego prowadzenia działań w sytuacjach zagrożenia.

Całość inwestycji finansowana jest ze środków budżetu państwa w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026. Prace budowlane mają zakończyć się do 15 grudnia 2026 roku. Dzięki nowemu zapleczu magazynowemu gmina będzie znacznie lepiej przygotowana do szybkiego reagowania na różnego rodzaju kryzysy i skuteczniejszego wspierania mieszkańców w trudnych sytuacjach.

(mim), fot. gmina Chrząstowice

O tolerancji w bibliotece



Wizyta była doskonałą okazją do szczerej rozmowy o wzajemnym szacunku.

We wtorek 17 listopada Gminna Biblioteka Publiczna w Chrząstowicach miała ważnych gości. Z okazji Międzynarodowego Dnia Tolerancji, obchodzonego dzień wcześniej, placówkę odwiedzili uczniowie klas pierwszych z miejscowej szkoły podstawowej.

Wizyta była doskonałą okazją do szczerej rozmowy o wzajemnym szacunku, empatii oraz o tym, jak wielką wartość ma to, by nie oceniać innych po pozorach. Aby lepiej zobrazować te idee, dzieci wysłuchały bajki filozoficznej „Podspodek". Historia została zaprezentowana za pomocą japońskiego teatrzyku kamishibai, co wzbudziło wśród najmłodszych ogromne zaciekawienie.

Opowieść skłoniła uczniów do refleksji nad akceptacją drugiego człowieka i potrzebą zrozumienia. Na pożegnanie każdy pierwszak otrzymał upominek w postaci zakładki do książek, która ma zachęcić dzieci do sięgania po lektury i czerpania radości z czytania.

(mim), fot. (PSP Chrząstowice)

eprasa.pl 7e3bb013a8

Basen był zamknięty przez lata. Teraz wraca po inwestycji za 1,5 mln zł

Po kilku latach przerwy kryta pływalnia przy Zespole Szkół w Tułowicach znów służy uczniom i mieszkańcom. Powiat Opolski zakończył wartą 1,5 mln zł modernizację obiektu. Najważniejsze zmiany nie są widoczne na pierwszy rzut oka, ale to właśnie one zdecydowały o przyszłości basenu.



Po kilkuletniej przerwie ponownie zabrzmiał pierwszy gwizdek. Kryta pływalnia w Tułowicach wróciła do użytku po kompleksowej modernizacji.

Przez ponad 20 lat pływalnia w Tułowicach była miejscem nauki pływania, zajęć sportowych i rekreacji dla mieszkańców regionu. Z biegiem czasu kluczowe instalacje techniczne zaczęły jednak wymagać gruntownej modernizacji. Ich stan sprawił, że obiekt przez kilka lat pozostawał wyłączony z użytkowania.

Dziś basen znów działa. Uczniowie wrócili na zajęcia pod koniec października, a od początku listopada z pływalni mogą korzystać także mieszkańcy.

Najważniejsze zmiany ukryte są za ścianą

Choć odwiedzający od razu zauważą odnowione szatnie i natryski, najistotniejsza część inwestycji została wykonana na zapleczu technicznym.

W ramach modernizacji zamontowano nowoczesną stację uzdatniania wody, zmodernizowano system wentylacji oraz przeprowadzono kompleksowy remont zaplecza sanitarnego. Wymieniono między innymi pompy, filtry i urządzenia odpowiedzialne za przygotowanie wody trafiającej do niecki basenowej. To właśnie przestarzała infrastruktura techniczna była głównym powodem, dla którego obiekt nie mógł normalnie funkcjonować.

Basen dla szkoły i mieszkańców

Pływalnia znajduje się przy Zespole Szkół w Tułowicach, jednak od początku pełniła znacznie szerszą funkcję niż szkolna infrastruktura sportowa. Korzystają z niej nie tylko uczniowie, ale również mieszkańcy Tułowic i okolicznych miejscowości.

Dlatego samorząd powiatowy zdecydował się na realizację kosztownej inwestycji, która ma zapewnić funkcjonowanie obiektu przez kolejne lata.

– Zależało nam na tym, żeby pływalnia w Tułowicach nadal służyła mieszkańcom. To obiekt, z którego od ponad dwóch dekad korzystają kolejne pokolenia uczniów, dzieci i dorosłych. Dzięki wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Samorządu Województwa Opolskiego udało się przeprowadzić kompleksową modernizację i zapewnić warunki do funkcjonowania pływalni przez kolejne lata – mówi Henryk Lakwa, starosta opolski.

Skąd pieniądze?

Prace realizowano w latach 2025-2026. Łączny koszt inwestycji wyniósł około 1,5 mln zł.

Finansowanie oparto na trzech źródłach. Największą część środków zabezpieczył Powiat Opolski, który przeznaczył na ten cel 893,2 tys. zł. Wsparcia udzieliły również samorząd województwa i Ministerstwo Sportu i Turystyki.

- Inwestycja została zrealizowana w oparciu o trójstronny montaż finansowy. Powiat Opolski zabezpieczył w swoim budżecie pełną kwotę pozwalającą na sprawne rozpoczęcie robót, a następnie pozyskał ponad 606 tys. zł wsparcia zewnętrznego w ramach „Programu rozwoju infrastruktury sportowej w województwach – Edycja 2025" – mówi Henryk Lakwa.

Województwo Opolskie przekazało 303,4 tys. zł, a identyczna kwota pochodziła z Ministerstwa Sportu i Turystyki ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Łącznie dofinansowanie wyniosło 606,8 tys. zł, czyli ponad 40 proc. wartości całego przedsięwzięcia.



Odnowione zaplecze, nowa stacja uzdatniania wody i zmodernizowana wentylacja. Basen w Tułowicach przeszedł gruntowną modernizację.

Podsumowanie inwestycji

Oficjalne podsumowanie modernizacji odbyło się 20 listopada. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele samorządu województwa, władz Powiatu Opolskiego oraz gminy Tułowice.

Wśród gości znaleźli się m.in. marszałek województwa opolskiego Szymon Ogłaza, starosta opolski Henryk Lakwa, wicestarosta Leonarda Płoszaj, przewodniczący Rady Powiatu Opolskiego Jarosław Krzyścin, członek zarządu powiatu Bartosz Wajman oraz radny Jacek Sulikowski.

Inwestycja na kolejne lata

Modernizacja pływalni w Tułowicach to jedna z większych inwestycji sportowych realizowanych ostatnio przez Powiat Opolski. Dla mieszkańców oznacza to nie tylko powrót długo oczekiwanego obiektu, ale również dostęp do bezpieczniejszej i nowocześniejszej infrastruktury. Po kilkuletniej przerwie basen znów tętni życiem. I wszystko wskazuje na to, że będzie służył kolejnym pokoleniom mieszkańców regionu przez następne lata.

(mk)

Uśmiechy, kreatywność i własnoręcznie wykonane pamiątki

Aż 50 mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Prószkowie wzięło udział w warsztatach rękodzielniczych. Było lepienie z gliny, tworzenie mydełek i malowanie kamieni, a wszystko odbyło się w szczególnym dniu - Dniu Pracownika Socjalnego.





Takie inicjatywy nie tylko rozwijają zdolności manualne, ale przede wszystkim pozwalają budować relacje i dają uczestnikom wiele satysfakcji z własnoręcznie wykonanych prac.

Twórczo, aktywnie i z uśmiechem. Tak upłynęła sobota w Domu Pomocy Społecznej w Prószkowie, gdzie zorganizowano warsztaty rękodzielnicze dla mieszkańców placówki. Inicjatorem przedsięwzięcia było Stowarzyszenie Krótkofalowców Pogórza Opawskiego, które pozyskało środki na realizację wydarzenia i przygotowało zajęcia dla uczestników.

W warsztatach wzięło udział aż 50 osób. Każdy mógł wybrać jedną z trzech aktywności: lepienie z gliny, tworzenie dekoracyjnych mydełek lub malowanie kamieni.

Nie zabrakło kreatywności, zaangażowania i dobrej zabawy. Uczestnicy chętnie podejmowali kolejne wyzwania, a efekty swojej pracy mogli zabrać ze sobą do domu. Na zakończenie każdy otrzymał również pamiątkowy dyplom.

Wydarzenie miało także szczególny wymiar symboliczny. Warsztaty odbyły się w Dniu Pracownika Socjalnego, święcie osób, które na co dzień wspierają innych i pomagają im w codziennym funkcjonowaniu.

Dla pracowników DPS była to okazja, by zobaczyć, jak ich codzienna praca przekłada się na aktywność, zaangażowanie i radość mieszkańców. Z kolei dla uczestników warsztaty stały się okazją do rozwijania pasji, integracji i spędzenia czasu w twórczej atmosferze.

Organizatorzy podkreślają, że takie inicjatywy nie tylko rozwijają zdolności manualne, ale przede wszystkim pozwalają budować relacje i dają uczestnikom wiele satysfakcji z własnoręcznie wykonanych prac.

Warsztaty odbyły się w szczególnym dniu, ponieważ 21 listopada obchodzony jest Dzień Pracownika Socjalnego. Z tej okazji życzenia pracownikom instytucji pomocy społecznej złożył starosta opolski Henryk Lakwa.

– Dziękuję z całego serca za każdy dzień i godzinę Waszej pracy, która nie kończy się wraz z zamknięciem drzwi. To praca, którą się żyje także po godzinach. Ogromnie Was podziwiam za to, czego nie da się pokazać w liczbach: cierpliwość, trudne rozmowy, odpowiedzialność i zwykłą ludzką życzliwość – napisał starosta.

W swoich życzeniach szczególnie zwrócił się do pracowników Domu Pomocy Społecznej w Prószkowie, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Opolu, placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności.

– Nie musicie zmieniać całego świata. Czasem wystarczy, że dzięki Wam czyjś świat staje się choć trochę lepszy. A staje się. Wiem to. Dziękuję Wam za to i życzę wszystkiego dobrego, nie tylko od święta – podkreślił Henryk Lakwa.

(mk), fot. Dom Pomocy Społecznej w Prószkowie

eprasa.pl 7e3bb013a8

Dobre chwile nie liczą lat. Seniorzy świętowali w Krasiejowie



Burmistrz Mirosław Wieszołek podkreślał, że seniorzy są ważną częścią lokalnej społeczności i nadają jej wyjątkowy charakter.



W Krasiejowie nie brakowało energii, życzliwości i pozytywnych emocji.

Blisko 500 seniorów z gminy Ozimek skorzystało z zaproszenia i spotkało się w JuraParku Krasiejów. Tegoroczne Gminne Dni Seniora po raz pierwszy trwały trzy dni. Nie zabrakło muzyki, tańców, konkursów i okazji do spotkań z dawno niewidzianymi znajomymi.

Od 16 do 18 listopada w JuraParku Krasiejów odbyły się Gminne Dni Seniora. Tegoroczne obchody po raz pierwszy zorganizowano w rozszerzonej, trzydniowej formule, aby umożliwić udział jak największej liczbie starszych mieszkańców wszystkich miejscowości gminy Ozimek. Zmieniły się również zasady zapisów – nabór miał charakter otwarty. Z zaproszenia burmistrza Ozimka skorzystało łącznie blisko 500 seniorów.

Trzy dni upłynęły pod znakiem serdecznych rozmów, wspomnień, muzyki i wspólnej zabawy. Była to okazja do spotkania znajomych, integracji mieszkańców różnych sołectw i spędzenia czasu w przyjaznej atmosferze.

W obchodach uczestniczyli burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek, zastępca burmistrza Marcin Widera oraz pełnomocnik burmistrza ds. polityki senioralnej Halina Oster. Samorządowcy złożyli seniorom życzenia i opowiedzieli o planach gminy związanych z dalszym rozwojem polityki senioralnej.

Halina Oster zwróciła uwagę na znaczenie regularnej aktywności. Przedstawiła możliwości udziału w zajęciach i inicjatywach organizowanych przez samorząd, lokalne organizacje oraz instytucje. Zachęcała również do codziennej aktywności fizycznej, przypominając o prostych ćwiczeniach, które można wykonywać w domu, dostosowując je do własnych możliwości. Z seniorami spotkała się także dzielnicowa, mł. asp. Justyna Hamela.

– Cieszę się, że tak wielu seniorów odpowiedziało na nasze zaproszenie. Chcemy, aby gmina Ozimek była miejscem przyjaznym osobom starszym, w którym każdy czuje się zauważony, potrzebny i ma możliwość realizowania swoich pasji. Wasza obecność i energia pokazują, jak wiele znaczą relacje międzyludzkie i wzajemna bliskość. Dziękuję za wspólnie spędzony czas i za to, że nadajecie tym spotkaniom wyjątkowy charakter – podkreśla burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek.

O muzyczną oprawę wydarzenia zadbała Orkiestra Dęta Szczedrzyk. Z kolei zespół Animator zaprosił uczestników do wspólnej zabawy, proponując gry i konkursy przeplatane sporą dawką humoru. Seniorzy chętnie włączali się w przygotowane aktywności, a gdy rozbrzmiewała muzyka, parkiet szybko zapełniał się tańczącymi. Ci, którzy woleli spokojniejszy sposób spędzania czasu, mogli porozmawiać przy stolikach i nadrobić towarzyskie zaległości. Każdy znalazł coś dla siebie.

Gminne Dni Seniora to coś więcej niż cykliczne wydarzenie w kalendarzu. To element działań samorządu na rzecz starszych mieszkańców, podkreślający znaczenie integracji, aktywności i budowania więzi. Wraz z rosnącą liczbą seniorów w gminie przybywa również inicjatyw, które mają pomóc im pozostać aktywnymi uczestnikami lokalnego życia.

(or)



Dla wielu uczestników najważniejsze było spotkanie z dawno niewidzianymi znajomymi.



Trzydniowe święto seniorów przyciągnęło mieszkańców z całej gminy.



Gdy tylko rozbrzmiała muzyka, parkiet szybko się zapełnił.



Przy wspólnym stole nie brakowało rozmów, wspomnień i śmiechu.



Blisko 500 seniorów z całej gminy Ozimek spotkało się w Krasiejowie, by wspólnie świętować i dobrze się bawić.

eprasa.pl 7e3bb013a8

Z WÓJTEM GMINY POPIELÓW SYBILLĄ STELMACH ROZMAWIA MAŁGORZATA ŁYCZAK

Kończący się rok był bardzo dobrym czasem dla gminy

- W związku ze zbliżającym się końcem roku chciałabym poprosić o krótkie podsumowanie najważniejszych wydarzeń, działań i decyzji podejmowanych w tym czasie na terenie gminy Popielów. Jak ocenia Pani 2026 rok z perspektywy funkcjonowania samorządu? Jakie wydarzenia, decyzje lub działania samorządu uważa Pani za najważniejsze osiągnięcia tego okresu?

- Uważam, że kończący się rok był bardzo dobrym czasem dla rozwoju i funkcjonowania gminy. Budżet był rekordowy i wyniósł blisko 100 mln zł. Udało się to osiągnąć przede wszystkim dzięki licznym inwestycjom, na które pozyskano znaczące dofinansowania, czasem sięgające nawet 100 proc. wartości zadań. Oprócz inwestycji, których w tym roku realizujemy wyjątkowo dużo, rzeczywistość i zmieniające się okoliczności stawiają przed nami nowe wyzwania. Te dotyczyły przede wszystkim takich obszarów jak usługi i pomoc społeczna, transport publiczny, czy bezpieczeństwo. We wszystkich tych obszarach zapadały ważne decyzje, aby pewne sprawy usprawnić lub uporządkować. Jednym z przykładów takich decyzji jest podjęta przez Radę Gminy Popielów w październiku bieżącego roku uchwała o przystąpieniu do projektu partnerskiego „Czas na CUS – rozwój usług społecznych w społeczności lokalnej". Przystąpienie do projektu to jeden z elementów przygotowania do zmiany w podejściu do polityki społecznej w gminie i dalszego rozszerzania szeroko rozumianych usług społecznych.



Wójt gminy Popielów podsumowuje 2026 rok i przedstawia plany samorządu na 2027 rok. Wśród priorytetów znalazły się kolejne inwestycje, rozwój infrastruktury, bezpieczeństwo oraz usługi społeczne.

- Które inwestycje przeprowadzone w mijającym roku zasługują na szczególną uwagę? Jakie przedsięwzięcia udało się zakończyć, a które są nadal w trakcie realizacji?

- Każde z tych zadań jest ważne, bez względu na to, czy są to duże inwestycje – takie jak budowa ścieżek pieszo-rowerowych, czy też są to mniejsze zadania jak na przykład budowa placu zabaw przy przedszkolu w Karłowicach. Wszystkie są potrzebne i służą naszym mieszkańcom. Jeśli miałabym wskazać działania, które odznaczyły się w tym roku w sposób szczególny, to wymieniłabym inwestycje w budynki publiczne. Obecnie trwają końcowe prace w przedszkolu w Popielowie i urzędzie gminy. Zakończą się one na początku przyszłego roku. Przebudowa szkoły podstawowej w Popielowie oraz budowa nowej stołówki gminnej, która powstaje za Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Popielowie to zadania, które powinny zakończyć się mniej więcej w połowie przyszłego roku. W 2027 roku na finiszu będą też inwestycje na ścieżkach rowerowych na odcinkach Popielów-Lubienia i Popielów-Karłowice. W bieżącym roku zakończyliśmy między innymi remont drogi gminnej – ul. Bocznej Kolejowej w Karłowicach. Na ten cel pozyskaliśmy dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Jeszcze w grudniu zakończy się pierwszy etap budowy hali magazynowej powstającej w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej i budowa nowego placu zabaw w Karłowicach.

- Jakie były największe wyzwania, z którymi musiała zmierzyć się gmina w 2026 roku? Czy dotyczyły one przede wszystkim kwestii finansowych, infrastrukturalnych, organizacyjnych, czy może potrzeb zgłaszanych przez mieszkańców?

- Największym wyzwaniem dla całego naszego zespołu jest koordynacja tak wielu zadań, które dzieją się równolegle i obok bieżących obowiązków. Wyzwaniem jest nadzór nad licznymi inwestycjami, ich rozliczanie. A także sprostanie wymogom formalno-prawnym w zakresie dokumentacji, ponieważ część inwestycji realizowanych jest w formule zaprojektuj-wybuduj.

- Jak ocenia Pani współpracę z radnymi, sołectwami oraz mieszkańcami?

- Od lat wsłuchuję się w potrzeby mieszkańców i staram się robić wszystko, aby odpowiadać na ich potrzeby. Efektem tego są między innymi wyremontowane lub nowo wybudowane świetlice wiejskie, działające kluby seniora czy prężnie funkcjonujące Centrum Kultury i Biblioteka. W tych obiektach tętni życie. Są wykorzystywane zarówno przez sołtysów, jak i lokalne stowarzyszenia, koła gospodyń wiejskich lub grupy nieformalne. Nie byłoby tego wszystkiego – tak licznych inicjatyw i małych prospołecznych działań, bez dobrej współpracy. Chcę też podkreślić, że bardzo cenię współpracę z naszymi strażakami ochotnikami. Na terenie gminy prężnie działa aż pięć jednostek OSP, a nasi strażacy to doskonali ratownicy, którzy także podejmują cenne inicjatywy społeczne i edukacyjne.

- Czy udaje się skutecznie odpowiadać na lokalne potrzeby i angażować mieszkańców w podejmowanie decyzji dotyczących przyszłości gminy?

- Obecne działania i projekty realizujemy co do zasady na podstawie obowiązującej Strategii Rozwoju Gminy. To dokument, który powstał w oparciu o duże zaangażowanie mieszkańców. Ponadto cenię sobie spotkania z mieszkańcami, czy to w moim gabinecie, czy też przy okazji różnych wydarzeń. Dzięki temu mogę dowiedzieć się o ich potrzebach, ale też trudnościach, z którymi się mierzą. Zawsze staram się odpowiadać na nowe wyzwania. Myślę też, że mieszkańcy mają realny wpływ na to, co dzieje się w ich najbliższym otoczeniu. Takie instrumenty jak Europejska Inicjatywa Społeczna lub zadania realizowane w ramach funduszu sołeckiego umożliwiają i ułatwiają oddolne podejmowanie decyzji.

- Jakie najważniejsze inwestycje i przedsięwzięcia planowane są w gminie Popielów na przyszły rok? Które zadania będą priorytetowe i na jakie środki finansowe, w tym fundusze zewnętrzne, może liczyć gmina?

- W przyszłym roku część zadań z uwagi na ich zakres będzie kontynuowana. Budowa stołówki oraz budowa ścieżek rowerowych to duże inwestycje, które potrzebują dłuższego czasu na realizację. Tym bardziej, że część z tych zadań wykonywana jest we wspomnianej formule zaprojektuj-wybuduj. W realizacji jest także projekt partnerski Żyjąca Stobrawska Wstęga – ochrona różnorodności biologicznej na terenach wiejskich. Jest on prowadzony wspólnie z gminą Murów, a gmina Popielów jest jego liderem. W bieżącym roku zrealizowano szereg przewidzianych w tym projekcie działań edukacyjnych i ciekawych warsztatów przyrodniczych. Dokonano także nasadzeń i pielęgnacji drzew, w tym pomników przyrody. Odtworzono także miejsca gniazdowania ptaków na budynkach oraz przeprowadzono ich inwentaryzację. W przyszłym roku w ramach projektu zostanie założony tradycyjny sad i ogród w Stobrawie wraz ogrodzeniem i nawodnieniem. Poza tym w sześciu miejscach na terenie gminy zostaną wykonane dodatkowe nasadzenia oparte o rodzime gatunki. Z nowych zadań, które planujemy realizować w 2027 roku należy wskazać takie zadania jak budowa tężni solankowej i nowego placu zabaw na gminnym kąpielisku w Nowych Siołkowicach, przebudowa obiektu gospodarczego za Centrum Kultury w Popielowie na Pracownię Talentów Popiołka, realizacja drugiego etapu budowy hali magazynowej na potrzeby ochrony ludności i obrony cywilnej oraz zakup sprzętu do działań ratowniczych i kryzysowych. Planowane wydatki na zadania inwestycyjne w przyszłym roku wynoszą łącznie prawie 17 mln zł.

- Jakie cele chciałaby Pani postawić przed samorządem na nadchodzący rok? Co powinno się zmienić lub poprawić, aby mieszkańcy gminy Popielów jeszcze wyraźniej odczuli efekty podejmowanych działań?

- W przyszłym roku najważniejsze jest dokończenie rozpoczętych zadań i zrealizowanie wszystkiego, co zostało zaplanowane. Oprócz rozwoju infrastruktury będziemy stawiać na kolejne projekty w dziedzinie poprawy bezpieczeństwa, ale także wysoki poziom edukacji, dostępność oferty kulturalnej i sportowo-rekreacyjnej, a także zwiększenie dostępności usług transportowych i społecznych.

- Dziękuję za rozmowę.



eprasa.pl 7e3bb013a8

Dzień pracownika socjalnego

Ośrodek Pomocy Społecznej w Dąbrowie świętował z okazji dnia pracownika socjalnego. Był to czas na podziękowania oraz podsumowanie działalności jednostki w kończącym się 2026 roku.

W wydarzeniu uczestniczyli wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek, sekretarz gminy Ilona Lenart, przewodniczący rady gminy Mariusz Konopa, wiceprzewodniczący rady Andrzej Pochopień oraz radna gminy Jolanta Jakubek. Z okazji obchodzonego święta wójt przekazała pracownikom OPS-u życzenia oraz podziękowania za zaangażowanie, codzienną pracę i troskę o mieszkańców gminy potrzebujących wsparcia.

Spotkanie było również okazją do podsumowania działalności jednostki oraz omówienia zmian, jakie na przestrzeni ostatnich lat zaszły w obszarze pomocy społecznej. Jak podkreślano, zmienił się profil osób korzystających ze wsparcia - dziś ich potrzeby są inne niż jeszcze dziesięć lat temu.

Coraz większe znaczenie zyskują usługi o charakterze asystenckim i opiekuńczym. Wynika to przede wszystkim ze starzenia się społeczeństwa oraz rosnących potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Istotnym wyzwaniem pozostaje również edukacja społeczna w zakresie przeciwdziałania przemocy. Problem ten nie dotyczy wyłącznie środowisk zmagających się z trudnościami społecznymi czy materialnymi. Przemoc występuje także w rodzinach dobrze sytuowanych, określanych niekiedy mianem środowisk „białych kołnierzyków". Może przybierać różne formy, nie zawsze widoczne dla otoczenia. Dlatego tak ważne jest upowszechnianie wiedzy na ten temat, uwrażliwianie mieszkańców na problem oraz zwiększanie świadomości.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Dąbrowie realizuje autorskie projekty i inicjatywy skierowane do mieszkańców gminy. Podejmowane działania są finansowane ze środków zewnętrznych, w tym funduszy unijnych, a także ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Wsparcie to umożliwia ośrodkowi rozwijanie działań profilaktycznych, edukacyjnych i wspierających, dostosowanych do zróżnicowanych potrzeb lokalnej społeczności.

Jak podkreśla Małgorzata Zaparta, dyrektor ośrodka, oferowane usługi i działania odpowiadają na potrzeby lokalnej społeczności, cieszą się zainteresowaniem mieszkańców gminy i są przez nich wysoko oceniane. W tym roku ośrodek zrealizował już dziesięć autorskich projektów, których podstawą planowania jest opracowana odpowiednia diagnoza społeczna. Wskazuje ona na znaczne zapotrzebowanie na różne działania w tym zajęcia poświęcone budowaniu relacji z dziećmi oraz radzeniu sobie z trudnościami wychowawczymi.

Ośrodek Pomocy Społecznej współpracuje również z Bankiem Żywności. W 2026 r. pracownicy ośrodka wydali 15,5 ton żywności dla 208 mieszkańców. Pracownicy uczestniczyli także w wydarzeniach integracyjnych organizowanych na terenie gminy Dąbrowa, prowadzili aktywnie profilaktykę w tzw. namiocie profilaktycznym „Różowej Ekipy OPS" oraz informowali mieszkańców o dostępnych usługach oferowanych na rzecz potrzebujących.



Ośrodek Pomocy Społecznej w Dąbrowie jest inicjatorem wielu ciekawych i nowatorskich przedsięwzięć.

- W planowaniu kolejnych przedsięwzięć chcemy położyć szczególny nacisk na współpracę z innymi podmiotami działającymi w obszarze pomocy społecznej, w tym z Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej w Opolu - wyjaśnia Małgorzata Zaparta. - Zależy nam na wymianie doświadczeń, łączeniu zasobów i kompetencji oraz wspólnym wypracowywaniu rozwiązań odpowiadających na potrzeby mieszkańców. Chcemy rozwijać partnerstwa i wspólnie podejmować inicjatywy społeczne oraz przygotowywać projekty, zabiegając o ich finansowanie ze środków zewnętrznych, w tym funduszy unijnych.

Małgorzata Łyczak,
Fot. gmina Dąbrowa

Tworzyli stroiki adwentowe



Uczestnicy międzypokoleniowych warsztatów w Centrum Aktywności Lokalnej tworzyli własnoręczne stroiki adwentowe, łącząc kreatywną pracę ze wspólnym spędzaniem czasu w przedświątecznej atmosferze.

Przygotowania do świąt Bożego Narodzenia stały się okazją do twórczego spotkania podczas warsztatów tworzenia stroików adwentowych. Zajęcia miały międzypokoleniowy charakter - przy stołach zasiadły osoby w różnym wieku, by tworzyć świąteczne dekoracje i razem spędzić czas w przedświątecznej atmosferze.

Jak podkreśla dyrektor Centrum Aktywności Lokalnej Anita Jonczyk, w warsztatach wzięło udział ponad dwadzieścia osób, które miały do dyspozycji duży wybór materiałów i ozdób do tworzenia własnych kompozycji. Przygotowano naturalne dodatki, dekoracyjne elementy i akcesoria, z których powstawały wieńce oraz stroiki nawiązujące do adwentowej tradycji. Uczestnicy mogli również liczyć na pomoc i wskazówki instruktorów Centrum Aktywności Lokalnej, którzy wspierali ich w realizacji pomysłów.

Warsztaty były nie tylko okazją do rozwijania swojej kreatywności i zdobycia nowych umiejętności, ale przede wszystkim do rodzinnego spędzenia czasu, rozmów i wspólnego działania. Uczestnicy zakończyli spotkanie z własnoręcznie wykonanymi ozdobami, które staną się świąteczną dekoracją ich domów.

Kolejną przedświąteczną inicjatywą organizowaną przez CAL jest Fabryka św. Mikołaja. Wydarzenie bogate w liczne atrakcje dla dzieci zaplanowano na piątek 4 grudnia br.

(mł)

Będzie się działo

Najbliższe dni w sołectwach gminy Dąbrowa zapowiadają się bogate w kulturalne wydarzenia. Organizowane spotkania pozwolą oderwać się od codziennych obowiązków, spędzić czas w gronie znajomych i sąsiadów, a także poczuć atmosferę zbliżających się świąt.

Andrzejkowy wieczór z muzyką w Chróścinie

W piątek, 27 listopada, w sali kawiarnianej Centrum Aktywności Lokalnej odbędzie się koncert andrzejkowy duetu M&M. Na scenie wystąpią Marcin Juszczyszyn i Marcin Karmański.

Będzie muzycznie, klimatycznie i w dobrym towarzystwie. To doskonała okazja, by oderwać się od codziennych obowiązków, spotkać się ze znajomymi i spędzić wieczór przy dźwiękach muzyki w przyjemnej, kameralnej atmosferze. Koncert rozpocznie się o godz 18.00, a w repertuarze usłyszeć będzie można utwory m.in. takich artystów jak: Maroon 5, OneRepublic, Nirvana, Justin Timberlake, Bruno Mars, Michael Bolton, Teddy Swims, Joan Osborne czy Ben E. King.

Nie warto spędzać tego wieczoru w domu – organizatorzy serdecznie zapraszają do wspólnego andrzejkowego spotkania. Szczegóły pod numerami telefonu: 77 464 01 20 lub 77 464 01 21.

Taneczna tradycja, która łączy mieszkańców Ciepielowic

W Ciepielowicach zaplanowano kolejną edycję wieczorku tanecznego. W najbliższą sobotę 28 listopada odbędzie się trzecia odsłona tego muzycznego wydarzenia. Organizatorzy zapraszają do świetlicy wiejskiej wszystkich miłośników tańca, muzyki i dobrej zabawy. Początek zaplanowano na godz. 18.00.

Spotkanie będzie okazją nie tylko do wspólnej zabawy, ale również do rozmów i spędzenia czasu w sąsiedzkim gronie. KGW Gospodarni zadba o muzykę, kawę, herbatę oraz przyjazną atmosferę. Wstęp jest wolny, a organizatorki będą wdzięczne za dobrowolne datki. Osoby zainteresowane udziałem mogą zapisywać się telefonicznie pod numerami: 606 715 095 lub 665 121 420.

„Przystanek Święta" w Niewodnikach

Z kolei w niedzielę 29 listopada na przedświąteczne spotkanie zapraszają organizatorzy wydarzenia „Przystanek Święta". Inicjatywę przygotowuje sołectwo Niewodniki, Przystań Rowerowa oraz cukiernia Marsel Cafe. Wydarzenie odbędzie się w Niewodnikach przy ul. Wiejskiej, w pobliżu kościoła.

Organizatorzy przygotowali program skierowany do całych rodzin. Spotkanie rozpocznie się o godz. 14.30 nabożeństwem adwentowym, a od godz. 15.00 przewidziano liczne atrakcje, wśród których znalazły się animacje dla dzieci, spotkanie z Mikołajem oraz kino pod chmurką.

Nie zabraknie również propozycji dla dorosłych. Na uczestników czekać będą świąteczne przysmaki, rozgrzewające napoje, a także muzyka na żywo. Dodatkową atrakcją będzie fotobudka, dzięki której będzie można uwiecznić wspólnie spędzone chwile.

Wydarzenie będzie miało także wymiar charytatywny. W jego trakcie przeprowadzona zostanie zbiórka na cel dobroczynny, dzięki czemu uczestnicy będą mogli połączyć przedświąteczne spotkanie z pomocą potrzebującym.

Małgorzata Łyczak

eprasa.pl 7e3bb013a8

Dokończenie ze str. 1.

Pilnie potrzebny nowy samochód

- Jako jednostce udało nam się dotychczas zebrać na ten cel 100 tys. zł – dodaje Krzysztof Labusga. - Nie zamierzamy jednak na tym poprzestać i nadal prowadzimy zbiórkę. W planach mamy m.in. kolejną akcję zbierania elektrośmieci. Poza tym nieprzerwanie kontynuujemy zbiórkę pieniędzy za pośrednictwem portalu Zrzutka.pl.

Warto dodać, że działając w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, strażacy wyjeżdżają do pożarów, wypadków drogowych, miejscowych zagrożeń i skutków gwałtownych zjawisk pogodowych. Skala ich działalności jest znacząca - każdego roku OSP Komprachcice odnotowuje najwięcej wyjazdów spośród wszystkich jednostek działających na terenie gminy.

(mł), Fot. (OSP Komprachcice)

OPOLE

Trwają poszukiwania tych przestępców

Funkcjonariusze z opolskich komisariatów poszukują dwóch mężczyzn. Jeden z nich skazany został za przestępstwa narkotykowe, a drugi z kolei za udział w bójce i pobicie. Policja prosi o wszelkie informacje i pomoc w ich odnalezieniu. Zapewnia pełną anonimowość.



Obaj poszukiwani do chwili obecnej nie stawili się w zakładzie karnym, ukrywają się przed organami ścigania, dlatego sąd wydał za nimi listy gończe.

Pierwszego z przestępców poszukują policjanci z Komisariatu II Policji w Opolu. Andrzej Łesak, syn Henryka ma 50 lat i ostatnio zamieszkiwał na ulicy Fieldorfa w Opolu. List gończy w celu zatrzymania, wydany przez Sąd Okręgowy w Lublinie w związku ze sprowadzeniem niebezpieczeństwa powszechnego dla życia oraz posiadania znacznych ilości narkotyków. Osoby posiadające jakiekolwiek informacje o miejscu pobytu poszukiwanego, proszone są o kontakt osobisty lub telefoniczny z funkcjonariuszami z Komisariatu II Policji w Opolu, tel. 47 864 26 25 lub z najbliższą jednostką policji pod numerem alarmowym 112.

Drugi z mężczyzn to Przemysław Tkocz, syn Krzysztofa. Poszukiwany ma 39 lat i ostatnio mieszkał przy ulicy Kępskiej w Opolu. List gończy w celu zatrzymania, wydany przez Sąd Rejonowy w Opolu w związku z udziałem w bójce i pobiciu oraz spowodowaniu uszczerbku na zdrowiu. Osoby posiadające jakiekolwiek informacje o miejscu pobytu poszukiwanego, proszone są o kontakt osobisty lub telefoniczny z funkcjonariuszami z Komisariatu I Policji w Opolu, tel. 47 864 25 95 lub z najbliższą jednostką Policji pod numerem alarmowym 112.

(Arleta), fot. (KMP w Opolu)

Burmistrz Prószkowa podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Prószkowie, ul. Opolska 17 został wywieszony wykaz lokalu użytkowego przeznaczonego do oddania w najem na rzecz dotychczasowego najemcy (spr. RG.7151.4.2026.GR).

Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Prószkowie /pok. 22 – I piętro/ lub tel 774013728 oraz na stronie internetowej www.bip.proszkow.pl

OPOLE

Auto osobowe staranowało ogrodzenie cmentarza

Do groźnie wyglądającej kolizji drogowej doszło we wtorek, 24 listopada 2026 roku na ulicy Wrocławskiej w Opolu. Zderzyły się ze sobą dwa pojazdy. Jeden z nich wjechał w ogrodzenie cmentarza.



Obecnie funkcjonariusze ustalają, który z kierowców przyczynił się do zdarzenia.

Do zdarzenia doszło około godziny 16.14. Najpierw służby ratunkowe otrzymały od operatora numeru alarmowego 112 zgłoszenie o wypadku drogowym na ulicy Wrocławskiej w Opolu, w pobliżu budynku ZUS, na pasie jezdni prowadzącym w kierunku centrum miasta. Na miejscu ustalono, że zderzyły się ze sobą dwa samochody osobowe osobowych - Fiat i BMW. W pojazdach znajdowali się wyłącznie kierowcy, którzy nie odnieśli obrażeń.

Na miejscu pracowały zastępy straży pożarnej z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Opolu oraz Ochotniczej Straży Pożarnej Opole-Szczepanowice i policja.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl

OPOLE/ZAWADA

Jedna osoba poszkodowana po wypadku w Zawadzie

Do groźnego zdarzenia drogowego doszło w poniedziałek, 23 listopada, na drodze krajowej nr 45 w miejscowości Zawada koło Opola doszło do wypadku drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych. W wyniku zdarzenia jedna osoba odniosła obrażenia.



Obecnie policjanci prowadzą czynności mające na celu ustalenie dokładnych przyczyn i okoliczności zderzenia pojazdów.

Służby zostały zaalarmowane o godz. 11.22. Na trasie Opole–Kluczbork zderzyły się dwa samochody osobowe - BMW i Opel. W wyniku zdarzenia jedna osoba uskarżała się na dolegliwości i została oddana w ręce przez przybyłych na miejsce ratowników medycznych. W działaniach ratowniczych brały udział trzy zastępy straży pożarnej z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 w Opolu oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Zawadzie.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl

OPOLE

Wypadek na obwodnicy Opola



Trwa wyjaśnianie wszystkich okoliczności tego zdarzenia drogowego.

We wtorek, 24 listopada 2026 roku, na obwodnicy Opola doszło do wypadku drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych. Na moście w ciągu ulicy Powstańców Warszawskich Lexus najechał na tył Peugeota. Jedna z osób została przewieziona do szpitala.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 24 listopada, około godziny 16.19. Służby ratunkowe otrzymały od operatora numeru alarmowego 112 zgłoszenie o wypadku drogowym na obwodnicy Opola, na wiadukcie przy ulicy Powstańców Warszawskich.

Wstępne informacje wskazują, że doszło tam do zderzenia dwóch samochodów osobowych marek Lexus i Peugeot. Prawdopodobnie kierujący Lexusem najechał na tył jadącego przed nim auta. W wyniku tego zdarzenia, jedna z osób uczestniczących w zdarzeniu uskarżała się na dolegliwości i została przetransportowana do szpitala.

Na miejscu pracowały zastępy JRG 1 Opole, OSP Bierkowice, OSP Opole-Szczepanowice, policja i pogotowie.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl



eprasa.pl 7e3bb013a8

Strażacy mają powody do radości

Po miesiącach oczekiwania, wspólnych przygotowań i ogromnego zaangażowania wielu osób w końcu dotarł. Ochotnicza Straż Pożarna w Domecku (gm. Komprachcice) wzbogaciła się o nowy samochód ratowniczo-gaśniczy. Uroczysty przejazd i powitanie pojazdu przy remizie zgromadziły druhów, mieszkańców oraz przedstawicieli zaprzyjaźnionych jednostek OSP.

Nowy wóz bojowy powitany w Domecku

Pojazd pojawił się pod remizą wieczorną porą w piątek, 20 listopada. Wcześniej przejechał ulicą Dworską, a następnie ulicami Opolską, Szkolną i Cmentarną, przemierzając Domecko oraz sąsiednią Nową Kuźnię. Ostatnim przystankiem była remiza, gdzie na nowy nabytek wraz z druhami czekała lokalna społeczność.

W uroczystym powitaniu uczestniczyły również zaprzyjaźnione jednostki OSP, które przyjechały do Domecka, tworząc strażacki konwój. Wśród nich znalazły się jednostki z Ochódz, Chrząszczyc, Złotnik, Prószkowa, Wawelna, Komprachcic i Polskiej Nowej Wsi.

Nie zabrakło gratulacji i życzeń bezpiecznej służby. Druhowie z sąsiednich jednostek podkreślali, że nowy samochód to ważne wzmocnienie nie tylko dla OSP Domecko, ale również dla bezpieczeństwa mieszkańców całego regionu.

Mimo niesprzyjającej, deszczowej pogody mieszkańcy osobiście przybyli, by wspólnie ze strażakami świętować ten wyjątkowy moment. Nie zabrakło tradycyjnej strażackiej oprawy - nowy samochód został powitany w blasku rac i zimnych ogni.



Nowy samochód ratowniczo-gaśniczy OSP Domecko dotarł do remizy 20 listopada, gdzie został uroczyście powitany przez druhów i mieszkańców.

Dla druhów z OSP Domecko to znacznie więcej niż tylko pozyskanie nowego pojazdu. To przede wszystkim zwieńczenie wielu miesięcy pracy, starań i zaangażowania, a także dowód na to, jak wiele można osiągnąć dzięki wspólnemu działaniu.

- To nie jest tylko nowy samochód - podkreślali podczas uroczystości szczęśliwi druhowie z OSP Domecko. - To wspólny sukces, efekt wielu miesięcy pracy, wsparcia, zbiórek i hojności naszych mieszkańców oraz darczyńców. Dzisiaj spełniło się nasze marzenie.

Zakup nowego samochodu to ważne wydarzenie nie tylko dla samej jednostki, ale również dla całej miejscowości i okolicznych mieszkańców. Nowoczesny pojazd będzie wspierał strażaków podczas działań ratowniczo-gaśniczych, zwiększając możliwości niesienia pomocy i bezpieczeństwo lokalnej społeczności.

Wspólny wysiłek wielu osób

Zakup nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego był możliwy dzięki połączeniu środków finansowych pochodzących z kilku źródeł. Realizacja tej inwestycji wymagała zaangażowania samorządu, instytucji wspierających działalność straży pożarnej oraz pozyskania zewnętrznego dofinansowania.

Jak podkreśla prezes OSP Komprachcice Sebastian Dambiec, największe wsparcie finansowe zapewniła gmina Komprachcice, przeznaczając na ten cel 600 tys. zł. Kolejne 500 tys. zł pochodziło z dofinansowania Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej, natomiast 100 tys. zł przekazał Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu.

Ważną rolę odegrali również mieszkańcy Domecka, Nowej Kuźni, Dziekaństwa i okolicznych miejscowości. Wsparcie finansowe przekazywali także lokalni przedsiębiorcy, sponsorzy oraz osoby prywatne. Dodatkowe środki udało się zgromadzić między innymi dzięki zbiórkom złomu i elektrośmieci, w które zaangażowało się wiele osób.



Nowoczesny samochód ratowniczo-gaśniczy OSP Domecko wyposażono m.in. w zbiornik na 3 tys. litrów wody, autopompę, działko wodno-pianowe i napęd na cztery koła.

- Ten samochód ma wielu współtwórców - podkreślają druhowie z OSP Domecko, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji przedsięwzięcia. - Każdy gest, każda przekazana złotówka, poświęcony czas i pomoc miały znaczenie. Dzięki wspólnemu działaniu marzenie stało się rzeczywistością.

Nowoczesny sprzęt w służbie mieszkańcom

Nowy samochód ratowniczo-gaśniczy OSP Domecko to średni pojazd, przystosowany do jazdy zarówno po drogach asfaltowych, jak i polnych czy leśnych. Napęd na cztery koła pozwoli strażakom dotrzeć także do miejsc, w których dojazd może być utrudniony.

- Pojazd charakteryzuje się nowoczesną zabudową, która została zaprojektowana z myślą o sprawnym i bezpiecznym prowadzeniu działań ratowniczo-gaśniczych - mówi prezes OSP Domecko Sebastian Dambiec. - Odpowiednie rozmieszczenie sprzętu, łatwy dostęp do wyposażenia oraz zastosowane rozwiązania techniczne znacznie ułatwiają strażakom codzienną służbę i pozwalają szybciej reagować podczas akcji. Bardzo ważne jest również to, że nowoczesne wyposażenie i konstrukcja pojazdu przekładają się na większe bezpieczeństwo samych ratowników.

Wóz wyposażono w zbiornik na 3 tysiące litrów wody, autopompę, działko wodno-pianowe oraz linię szybkiego natarcia, umożliwiającą szybkie rozpoczęcie gaszenia pożaru. Znajdują się w nim również zraszacze, które mogą być wykorzystywane między innymi podczas przejazdu przez obszary zagrożone ogniem.



Mieszkańcy Domecka, w tym najmłodsi, wspólnie ze strażakami świętowali przyjazd nowego wozu, na który lokalna społeczność czekała od wielu miesięcy.

Czterodrzwiowa kabina pomieści sześć osób – kierowcę, dowódcę i czterech strażaków. Zapewnia im komfort podczas dojazdu do akcji. Wyposażono ją między innymi w klimatyzację, ogrzewanie postojowe, kamerę cofania, tempomat i radiotelefon. W zabudowie samochodu rozmieszczono liczne skrytki i półki na sprzęt ratowniczy.

Do pracy po zmroku służy wysuwany pneumatycznie i obrotowy maszt oświetleniowy. Może on unieść najaśnice na wysokość co najmniej 5 metrów nad ziemią. Samochód posiada również elektryczną wyciągarkę o sile uciągu co najmniej 9 ton i linę o długości minimum 28 metrów.

Bezpieczeństwo podczas jazdy zapewnia rozbudowany system sygnalizacji świetlnej i dźwiękowej.

Pojazd wyposażono w cyfrowy system sterowania, który pozwala kontrolować między innymi pracę autopompy, poziom wody i środka pianotwórczego, zraszacze oraz maszt oświetleniowy. System informuje również o otwartych skrytkach i wysuniętym maszcie.

Małgorzata Łyczak, Fot.(OSP Domecko)

HELIOS

Repertuar | Kino Helios Opole
27.11.2026 - 03.12.2026

	Pt 27.11	So 28.11	Nd 29.11	Pn 30.11	Wt 01.12	Śr 02.12	Cz 03.12
Przedpremiera Asteriks i Obeliks: Królestwo Nubii / Dubbing Czas trwania (minut): 84		12:20	11:10				
Premiera Hokus: Królestwo magii / Dubbing Czas trwania (minut): 109	11:00 13:30 16:00 18:30	10:45 13:40 16:00 18:30	11:00 13:30 16:00 18:30	11:00 13:30 16:00 18:30	14:30 16:00 18:30	13:30 16:00 18:30	13:30 16:00 18:30
Premiera Violetta Villas Czas trwania (minut): 135	12:30 19:00	12:10 19:00	12:10 19:40	12:30 19:00	14:00 19:00	12:30 19:00	19:00 12:40
Premiera Papierowy tygrys / Napisy Czas trwania (minut): 114	18:00	19:30	19:30	19:30	17:45	18:00	18:00
Premiera Pikkuli i świąteczny Renifer / Dubbing Czas trwania (minut): 80	15:00	10:10	10:10	10:15 15:00	13:30	15:00	15:00
Maraton Saga Zmierzch / Napisy Czas trwania (minut): 1	20:00						
Wiedźmin 25. rocznica w Helios RePlay Czas trwania (minut): 140		15:00 17:40					
Godzilla Minus Zero / Napisy Czas trwania (minut): 136		16:20					
Zmierzch w Helios RePlay / Napisy Czas trwania (minut): 132			15:00				
Tede. Forever Rap w Helios na Scenie Czas trwania (minut): 117			20:45				
Klara i słońce - Kino Konesera Czas trwania (minut): 126				18:00			
Dziadek Do Orzechów – Sezon Royal Ballet & Royal Opera House / Napisy Czas trwania (minut): 140					20:15		
Ebenezer Scrooge. Opowieść wigilijna / Dubbing Czas trwania (minut): 116	12:15	14:20	13:10	12:15	11:30 12:00	14:30	
Ebenezer Scrooge. Opowieść wigilijna - Akademia Filmowa / Napisy Czas trwania (minut): 145	17:20 21:00	17:20 21:00	17:30 21:00	17:20 21:00	17:20 21:00	17:20 20:20	17:20 20:20
Igrzyska śmierci: Wschód słońca w dniu dożynek / Dubbing Czas trwania (minut): 158	10:40 14:00 17:00	10:40 14:00 17:00	10:40 14:10 16:15	10:40 14:00 17:00	13:40 17:00	10:45 14:00 17:00	11:30 14:00 17:00
Igrzyska śmierci: Wschód słońca w dniu dożynek / Napisy Czas trwania (minut): 158	13:00 20:20	13:00 20:00	13:00 20:00	13:00 20:00	10:30 20:00	13:00 20:00	13:00 20:00
Jestem Rocky / Napisy Czas trwania (minut): 128	16:40	20:10	16:40	20:30	20:30	20:10	16:40
Nasza rewolucja Czas trwania (minut): 127	19:30	16:40	18:00	16:40	11:15 16:50	17:10 21:00	19:30 21:00
Lalka Czas trwania (minut): 162	13:15	13:15	13:20	13:15	12:40	11:30	13:15
Przepis na Święta Czas trwania (minut): 110	20:30	20:20	20:15	16:20 20:15	16:20 19:30	16:20 20:40	16:20 20:40
Struś Pędziwiatr i zemsta Kojota / Dubbing Czas trwania (minut): 103	15:30	10:00	10:50	10:50 15:30	15:30	15:30	15:30
Kot Prot / Dubbing Czas trwania (minut): 107	16:20	10:30	10:30	10:30	13:50	11:00	10:30

Kino Helios Opole
Opole, pl. Kopernika 17
rezerwacja: 77 402 50 30, opole@helios.pl
www.helios.pl

eprasa.pl 7e3bb013a8

OPOLE

Tragiczny wypadek w Opolu



Dwoje seniorów potrąconych w Opolu przez Citroëna nie żyje.

Dramatyczne sceny rozegrały się w piątkowy wieczór 20 listopada na jednej z głównych ulic Opola. Samochód osobowy potrącił dwoje starszych pieszych. W wyniku wypadku zginęli 87-letni mężczyzna oraz 82-letnia kobieta.

Do tragicznego zdarzenia doszło w piątek, 20 listopada, tuż przed godziną 22.00 na ulicy Niemodlińskiej w Opolu, w rejonie skrzyżowania z ulicą Wojska Polskiego. Było już ciemno, padał intensywny deszcz, a warunki na drodze nie należały do łatwych. Właśnie wtedy doszło do potrącenia dwojga pieszych przez samochód osobowy marki Citroën.

Zgłoszenie o wypadku wpłynęło do służb za pośrednictwem numeru alarmowego 112. Na miejsce natychmiast skierowano ratowników medycznych i policjantów. W akcji uczestniczyły trzy patrole policji oraz dwa zespoły ratownictwa medycznego.

Seniorzy potrąceni poza przejściem

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 87-letni mężczyzna i 82-letnia kobieta przechodzili przez jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych. Wtedy doszło do zderzenia z nadjeżdżającym Citroënem, za którego kierownicą siedział 24-letni mężczyzna.

Sytuacja była na tyle poważna, że pomocy medycznej potrzebowali nie tylko potrąceni seniorzy, ale również kierowca samochodu. Cała trójka została przetransportowana do szpitala.

Niestety w sobotnie przedpołudnie (21 listopada) przekazano informację, iż mimo wysiłków lekarzy 87-letni mężczyzna zmarł. Z kolei 23 listopada w szpitalu zmarła 82-letnia kobieta. Bilans zdarzenia jest więc tragiczny: nie żyją dwie osoby. Oboje byli mieszkańcami Opola.

Ciemność, ulewny deszcz i mokra jezdnia

Piątkowego wieczoru warunki na opolskich drogach były wyjątkowo wymagające. Intensywne opady deszczu, ograniczona widoczność i mokra nawierzchnia mogły utrudniać zarówno poruszanie się pieszym, jak i jazdę kierowcom.

Czy pogoda miała wpływ na przebieg tego tragicznego wypadku? Na razie nie ma jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie.

Wiadomo natomiast, że 24-letni kierowca Citroëna był trzeźwy. Okoliczności zdarzenia są obecnie szczegółowo wyjaśniane przez policjantów pod nadzorem prokuratora.

Śledczy ustalają, jak doszło do tragedii

Funkcjonariusze będą teraz odtwarzać dokładny przebieg wypadku i ustalać, co doprowadziło do potrącenia dwojga seniorów. Kluczowe będzie wyjaśnienie wszystkich okoliczności zdarzenia, w tym zachowania uczestników ruchu drogowego oraz wpływu panujących warunków atmosferycznych.

Jedno jest już pewne – piątkowy wieczór na ulicy Niemodlińskiej zakończył się tragedią.

(laba), fot.www. prostozopolskiego

Dokończenie ze str. 1.

Obwodnica Tułowic na razie bez perspektyw

Obwodnicy nie ma w planach

Sama deklaracja poparcia ze strony rady miejskiej w Tułowicach nie przesądza jednak o rozpoczęciu prac. Konieczne są kolejne działania, w tym uzgodnienia z samorządem województwa, przygotowanie dokumentacji projektowej, uzyskanie wymaganych decyzji administracyjnych, a przede wszystkim zabezpieczenie środków na realizację inwestycji. Na razie jednak do rozpoczęcia realizacji inwestycji jest jeszcze daleka droga.

Warto dodać, że w tym roku władze gminy Tułowice zwróciły się do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu z pytaniami dotyczącymi przyszłości obwodnicy miasta. Wśród poruszonych kwestii znalazła się również możliwość aktualizacji Strategicznej Mapy Hałasu z 2022 roku dla odcinka drogi wojewódzkiej nr 405 przebiegającego przez centrum Tułowic. Odpowiedź zarządcy drogi nie przynosi jednak przełomu w sprawie długo wyczekiwanej inwestycji.

ZDW w Opolu poinformował, że w obecnej rundzie mapowania nie planuje sporządzenia aktualizacji strategicznej mapy hałasu dla odcinka drogi wojewódzkiej nr 405 w Tułowicach. Powodem jest zbyt małe natężenie ruchu w stosunku do ustawowego progu. Mapy takie wykonuje się dla dróg, po których przejeżdża ponad 8219 pojazdów na dobę. Tymczasem Generalny Pomiar Ruchu z 2025 roku wykazał, że przez Tułowice przejeżdża średnio 5981 pojazdów dziennie.

W kwestii budowy obwodnicy stanowisko ZDW pozostaje bardzo ostrożne. Jak wynika z przekazanej odpowiedzi, zarządca drogi nie prowadzi żadnych prac przygotowawczych związanych z realizacją inwestycji. Obwodnica figuruje wprawdzie w Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Opolskiego z 2019 roku jako postulowana inwestycja celu publicznego o znaczeniu ponadlokalnym, jednak nie oznacza to, że jej budowa została ujęta w harmonogramie realizacji.

„W chwili obecnej inwestycje o takim znaczeniu nie zyskały statusu zadań inwestycyjnych z zapewnionym finansowaniem i terminem realizacji, są jednak zamierzeniami, których realizacja wpisuje się w działania służące rozwojowi przestrzennemu województwa w dłuższym horyzoncie czasowym" – czytamy w piśmie stanowiącym odpowiedź na pytania nadesłane przez gminę Tułowice.

W piśmie zwrócono również uwagę, że według Generalnego Pomiaru Ruchu z 2025 roku natężenie ruchu pojazdów ciężarowych na drodze wojewódzkiej nr 405 w Tułowicach nie wykazuje tendencji wzrostowej. Z tego powodu Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu nie uznaje budowy obwodnicy za inwestycję priorytetową. Wskazuje natomiast na możliwość ewentualnej przebudowy drogi w jej obecnym przebiegu.

Stanowisko zarządcy drogi nie pozostawia złudzeń - obwodnica Tułowic nie jest obecnie inwestycją, której realizację przewiduje się w najbliższym czasie. Jak podkreśla rzecznik ZDW, na razie pozostaje ona jedynie planem i postulatem lokalnego samorządu.

- Na obecnym etapie budowa obwodnicy pozostaje w sferze koncepcji i samorządowych postulatów - potwierdza rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu Arkadiusz Branicki. - Zadanie nie zostało ujęte w najbliższych planach inwestycyjnych ani finansowych Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu.

Na razie mieszkańcy Tułowic muszą więc uzbroić się w cierpliwość. Wszystko wskazuje na to, że przez najbliższe lata ruch samochodowy, w tym ciężarowy, nadal będzie odbywał się przez centrum miasta. Oznacza to, że hałas, utrudnienia i związane z dużym natężeniem ruchu uciążliwości pozostaną częścią codziennego życia mieszkańców. Jednak władze gminy Tułowice podkreślają, że nie zamierzają zrezygnować z tej inwestycji.

Małgorzata Łyczak, fot. scren google maps



Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338



eprasa.pl 7e3bb013a8

OZIMEK

Ozimek zyska aż 18 połączeń Intercity dziennie

Od niedzieli 13 grudnia mieszkańcy miasta i całej gminy Ozimek zyskają znacznie większe możliwości podróżowania. Wraz z wejściem w życie nowego rozkładu jazdy PKP Intercity zwiększy liczbę pociągów zatrzymujących się na miejscowej stacji. Zamiast dotychczasowych dwóch odjazdów dziennie będzie ich aż 18. Mieszkańcy nie kryją zadowolenia i już mówią o wyjątkowym świątecznym prezencie dla gminy.

Po zakończonej kompleksowej rewitalizacji dworca kolejowego przyszedł czas na kolejny ważny etap zmian – rozwój oferty przewozowej. Od połowy grudnia 2026 roku stacja w Ozimku stanie się znacznie ważniejszym punktem na kolejowej mapie regionu.

Nowy rozkład jazdy przyniesie przede wszystkim więcej bezpośrednich połączeń z największymi polskimi miastami. Podróżni będą mogli wybrać się z Ozimka bez przesiadek między innymi do: Wrocławia 9 razy dziennie, Warszawy 6 razy dziennie, Lublina 3 razy dziennie. To jednak nie wszystko. Bezpośrednie połączenia umożliwią również podróż do takich miast jak Częstochowa, Kielce, Legnica, Jelenia Góra czy Szklarska Poręba. Zwiększy się także liczba pociągów kursujących do i z Opola.

Rozbudowa oferty kolejowej jest naturalnym uzupełnieniem inwestycji, jaką była kompleksowa rewitalizacja dworca w Ozimku. Przedsięwzięcie kosztowało ponad 2,1 mln zł, z czego blisko 1,9 mln zł stanowiło pozyskane dofinansowanie.

Jak podkreśla burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek, od początku samorządowi zależało nie tylko na odnowieniu budynku dworca, ale również na zwiększeniu liczby zatrzymujących się tam pociągów.

– Przypomnę, że kompleksowa rewitalizacja naszego dworca kosztowała ponad 2,1 mln zł, z czego blisko 1,9 mln zł pozyskaliśmy z dofinansowania. Ale od początku mieliśmy świadomość, że sam piękny dworzec to nie wszystko. Potrzebne są jeszcze pociągi, które będą się na nim zatrzymywać – mówi burmistrz.

Władze samorządowe od dłuższego czasu zabiegały o poprawę kolejowej oferty dla Ozimka. Prowadzono rozmowy z przedstawicielami kolei, wskazując na potrzebę zwiększenia liczby połączeń i poprawy dostępności komunikacyjnej miasta.

– Dlatego od dłuższego czasu samorząd zabiegał o zwiększenie liczby połączeń, prowadził rozmowy z przedstawicielami kolei i przekonywaliśmy, że Ozimek zasługuje na zdecydowanie lepszą ofertę komunikacyjną. Dziś z ogromną satysfakcją możemy mówić o konkretnych zmianach – dodaje Mirosław Wieszołek.

Informacja o zwiększeniu liczby połączeń Intercity spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem mieszkańców gminy Ozimek. Dla wielu osób to nie tylko dobra wiadomość, ale przede wszystkim konkretna zmiana, która ułatwi codzienne życie, rodzinne wyjazdy i podróże do większych miast.

– Świetny prezent na święta dla naszej gminy! – cieszy się pan Bartosz.

Nowe możliwości podróżowania doceniają również rodzice, dla których bezpośrednie połączenia oznaczają większą wygodę dla ich dzieci.

– Super, dla mojej córki na Wrocław idealnie – dodaje pan Jan.



Wkrótce na odnowionym dworcu w Ozimku zatrzymywać się będzie znacznie więcej dalekobieżnych pociągów PKP Intercity.

Pozytywnie na zapowiadane zmiany reagują także panie Krystyna i Katarzyna.

– To naprawdę jest dobra wiadomość – podkreślają.

Nie ma wątpliwości, że szczególnie cieszy możliwość podróżowania bez konieczności przesiadek. Więcej pociągów oznacza większą elastyczność w planowaniu wyjazdów, łatwiejszy dojazd do pracy, szkoły czy na spotkania, a także wygodniejsze podróże turystyczne.

Dawid Laskowski, fot. archiwum

DOBRZEŃ WIELKI

Będą mieli lodówkę społeczną

Gmina Dobrzeń Wielki przygotowuje uruchomienie lodówki społecznej, w której mieszkańcy będą mogli zostawiać nadwyżki żywności dla innych. Inicjatywa ma ograniczyć marnowanie jedzenia i wesprzeć osoby potrzebujące.

Samorząd przypomina przy tej okazji, że wiele produktów spożywczych nadających się jeszcze do spożycia trafia do kosza. Zdaniem gminy zmiana codziennych nawyków może ograniczyć skalę tego zjawiska. Urzędnicy wskazują cztery podstawowe działania. Pierwsze to planowanie zakupów i kupowanie tylu produktów, ile faktycznie jest potrzebne. Drugie to prawidłowe przechowywanie żywności, dzięki któremu dłużej zachowuje świeżość. Trzecie to wykorzystywanie pozostałych składników do przygotowania kolejnych posiłków. Czwarte to dzielenie się nadwyżkami zamiast ich wyrzucania.

Lodówka społeczna ma łączyć troskę o środowisko z ideą wzajemnej pomocy. Gmina zakłada, że zachęci ona mieszkańców do dzielenia się tym, co posiadają. Szczegółowe informacje na temat jej uruchomienia samorząd przekaże w późniejszym terminie.

(matt),

Turawa, dnia 26 listopada 2026 r.

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY TURAWA
o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 11, w związku z art. 8h ust. 1, art. 8i i art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538, 781, 864 i 1688) oraz art. 67 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.),

ZAWIADAMIAM

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru administracyjnego wsi Kotórz Mały i części miejscowości Węgry przy ulicy Węgierskiej, sporządzanej na podstawie uchwały Nr XVII/126/2025 Rady Gminy Turawa z dnia 26 września 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru administracyjnego wsi Kotórz Mały i części miejscowości Węgry przy ulicy Węgierskiej.

Konsultacje społeczne będą prowadzone
w terminie od 30 listopada 2026 r. do 30 grudnia 2026 r.

W tym czasie Zainteresowani mogą:

§ **zapoznać się z ww. projektem zmiany planu miejscowego** w siedzibie Urzędu Gminy Turawa, ul. Opolska 39c, 46-045 Turawa, pok. 1.15 w godzinach pracy urzędu, oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Urzędu Gminy Turawa pod adresem: https://bip.turawa.pl/6653/planowanie-przestrzenne.html, gdzie dokumenty zostały udostępnione w formie elektronicznej;

§ **złożyć formalną uwagę do projektu zmiany planu miejscowego w terminie** od dnia 30 listopada 2026 r. do dnia 30 grudnia 2026 r., **wyłącznie na formularzu** Pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (formularz APP), w formie (do wyboru):

• dokumentu papierowego:

- złożonego osobiście w Biurze Podawczym Urzędu Gminy Turawa, ul. Opolska 39c, 46-045 Turawa,

- nadanego pocztą tradycyjną na adres Urzędu Gminy Turawa, ul. Opolska 39, 46-045 Turawa;

• dokumentu elektronicznego przekazanego:

- na adres e-Doręczeń: AE:PL-92689-89105-VEDCV-23,

- poprzez Elektroniczną Platformę Usług Administracji Publicznej (ePUAP): gminaturawa/SkrytkaESP,

- na adres e-mail urzędu gminy: ug@turawa.pl, z dopiskiem „zmiana mpzp dla obszaru wsi Kotórz Mały".

Składający uwagę zobowiązany jest podać:

- imię i nazwisko albo nazwę podmiotu,

- adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada,

- precyzyjnie wskazać identyfikator działki (TERYT) oraz określić, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

Może także podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wzór Formularza APP dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Turawa pod adresem: https://bip.turawa.pl/6653/planowanie-przestrzenne.html

§ **wziąć udział w spotkaniu otwartym wraz z prezentacją projektu zmiany planu w dniu 10 grudnia 2026 r. od godz. 16:00 do godz. 17:00,** które odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Turawa, ul. Opolska 39c, 46-045 Turawa, pok. nr 1.2 (I piętro),

§ **uzyskać pomoc podczas dyżuru projektanta w dniu 14 grudnia 2026 r. w godz. 16:00-17:00,** Urząd Gminy Turawa, ul. Opolska 39c, pok. 1.15.

Jednocześnie, na podstawie art. 48 ust. 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670, 1097, 1157, 1688 I 1890) **zawiadamiam o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu ww. zmiany planu miejscowego.** Odstąpienie nastąpiło na podstawie art. 48 ust. 1, 4 i 5 tej ustawy, w uzgodnieniu z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Opolu (pismo Nr WOOŚ.411.3.7.2026.PM z dnia 30 marca 2026 r.), stosownie do art. 57 ust. 1 pkt 2 tej ustawy, oraz z Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Opolu (pismo Nr NZ.9022.2.6.2026.EK z dnia 9 marca 2026 r.), stosownie do art. 58 ust. 1 pkt 3 tej ustawy. Decyzję o odstąpieniu poprzedziła analiza uwzględniająca uwarunkowania, o których mowa w art. 49 tej ustawy. Projektowana zmiana jest punktowa (dot. 2 działek budowlanych) i stanowi niewielką modyfikację obowiązującego dokumentu. W konsekwencji dla projektu zmiany planu nie sporządzono prognozy oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 8a ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jednocześnie informuję, że w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych gromadzone są i przetwarzane dane osobowe. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Turawa. Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania danych osobowych oraz o przysługujących prawach z tym związanych znajdują się na naszej stronie BIP pod adresem: https://bip.turawa.pl/3563/2872/ochrona-danych-osobowych.html

Wójt Gminy Turawa
/-/ Dominik Pikos

eprasa.pl 7e3bb013a8

Między tradycją a tożsamością. Wielokulturowy powiat opolski

Przywieźli ze sobą cały świat

Krzyż, który stanął w Skarbiszowicach w 1946 roku, obraz Matki Bożej z Biłki Szlacheckiej, kresowe pieśni i pisanki. W powiecie opolskim historia przesiedleńców z Kresów Wschodnich wciąż jest obecna – w rodzinnych opowieściach, parafiach i lokalnych tradycjach.

Nie wiedzieli, dokąd jadą. Wiedzieli tylko, że muszą zostawić za sobą rodzinne strony. W 1945 roku do Grodźca przyjechali mieszkańcy Biłki Szlacheckiej pod Lwowem, a rok później w Skarbiszowicach osiedlili się ludzie z Przebraża na Wołyniu. Zabrali ze sobą tyle, ile zdołali ocalić: rodzinne pamiątki, zwyczaje, pieśni, modlitwy i pamięć o miejscach, do których nie mogli już wrócić. Na Opolszczyźnie zaczynali od nowa. Dziś ich historia jest częścią lokalnej tożsamości.



Krzyż postawiony w 1946 roku przez przesiedleńców z Wołynia pozostaje symbolem pamięci, wdzięczności i przywiązania do kresowych korzeni mieszkańców Skarbiszowic.

Krzyż, który przypomina o początku

Skarbiszowice w gminie Tułowice to niewielka wieś, licząca około 200 mieszkańców. Jej powojenne losy są związane z przesiedleńcami z dawnego Przebraża na Wołyniu. W 1945 roku musieli opuścić rodzinne strony i szukać swojego miejsca w nowej rzeczywistości. Przyjechali na Opolszczyznę, nie wiedząc, co przyniesie przyszłość. Ważnym oparciem była dla nich wiara.

Jej widocznym znakiem stał się przydrożny krzyż. Postawiono go w 1946 roku, w podziękowaniu za ocalenie i jako przypomnienie o miejscach, które przesiedleńcy pozostawili na wschodzie. W tym roku mieszkańcy Skarbiszowic uczcili 80. rocznicę jego postawienia i poświęcenia. W uroczystościach uczestniczyli mieszkańcy oraz zaproszeni goście. Była modlitwa różańcowa, przemówienia, złożenie kwiatów i spektakl słowno - muzyczny przygotowany przez Towarzystwo Polonia Kresy. Ważnym elementem obchodów była także Galeria Pamięci z materiałami poświęconymi pierwszym osadnikom.

– Przybyli tutaj tuż po wojnie, a rok później, w podziękowaniu za ocalenie, postawili krzyż – mówi Jadwiga Kiraga, prezes Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Wsi Skarbiszowice i społeczna kustosz miejscowej izby regionalnej. – Jest on nawiązaniem do krzyży, które pozostawili na Wołyniu. W tamtejszych niewielkich miejscowościach często zamiast kościołów stały krzyże, przy których mieszkańcy gromadzili się na modlitwie. Do dziś tradycja ta jest podtrzymywana. Mieszkańcy spotykają się przy krzyżu co roku 15 października. Obecnie są to już przede wszystkim potomkowie rodzin, które przybyły do Skarbiszowic 80 lat temu.

Dla kolejnych pokoleń krzyż jest czymś więcej niż przydrożnym znakiem religijnym. Przypomina o rodzinnych korzeniach, utraconym domu i ludziach, którzy musieli zaczynać życie od początku. To także świadectwo wdzięczności za przetrwanie i możliwość zapuszczenia korzeni w nowym miejscu.

Wieś, w której spotkały się różne historie

Pamięć o przeszłości można odnaleźć również w Izbie Regionalnej w Skarbiszowicach. Powstała z potrzeby ocalenia przedmiotów, dokumentów i fotografii związanych z dawnym życiem mieszkańców. Jej zbiory tworzą przede wszystkim darowizny i depozyty przekazane przez ludzi ze Skarbiszowic i okolicy. To nie tylko ekspozycja pamiątek, ale także próba stworzenia lokalnego archiwum społecznego.

W tej niewielkiej miejscowości spotykają się bowiem różne doświadczenia i tradycje: kresowe, śląskie oraz przywiezione przez mieszkańców z innych części Polski. Każda rodzina ma własną opowieść, a przedmioty przechowywane przez lata w domach często są jedynym materialnym śladem po dawnym życiu. Stare fotografie, dokumenty czy rękopisy pozwalają odtworzyć losy ludzi i pokazać, jak z różnych historii powstawała wspólnota.

To ważny wymiar wielokulturowości powiatu opolskiego. Nie polega ona wyłącznie na obecności różnych tradycji obok siebie. To także ich wzajemne przenikanie, wspólne życie i stopniowe tworzenie nowej lokalnej tożsamości.

Z Biłki Szlacheckiej do Grodźca

Podobną historię można opowiedzieć w Grodźcu w gminie Ozimek. W 1945 roku osiedlili się tam Polacy wypędzeni z Kresów Wschodnich, przede wszystkim z Biłki Szlacheckiej w powiecie lwowskim. Przyjechali nie sami. Zabrali ze sobą także to, co dla wielu rodzin było najważniejsze – obraz Matki Bożej z miejscowego kościoła parafialnego.

Dawna świątynia protestancka w Grodźcu została przekształcona w kościół katolicki pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej i św. Wojciecha. Wraz z parafianami przybył tu również ich dotychczasowy proboszcz, ks. Wincenty Urban, późniejszy biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej. W 1946 roku utworzono osobną parafię. Przywieziony z Biłki obraz stał się ważnym punktem odniesienia dla nowych mieszkańców. W 1994 roku został uroczyście koronowany, a parafia w Grodźcu zyskała rangę sanktuarium maryjnego. Wizerunek znany jako Matka Boża Biłecko - Grodziecka jest nazywany także Patronką Sybiraków. Pamięć o tych, którzy musieli opuścić dawne strony, upamiętnia również pomnik odsłonięty w 2015 roku. Na tablicy umieszczono nazwiska osób wypędzonych z Kresów w 1945 roku i osiedlonych w Grodźcu. To już nie anonimowa historia powojennych przesiedleń, ale konkretne nazwiska i rodzinne losy.

Kresy wciąż brzmią i smakują

W Grodźcu kresowe dziedzictwo nie kończy się na pomniku ani kościelnym obrazie. Od lat przypominają o nim dwa zespoły folklorystyczne: „Grodziec” i „Jutrzenka”. Pierwszy działa od 1975 roku, a w 2025 roku świętował jubileusz 50-lecia. W jego repertuarze są pieśni z dawnych Kresów Wschodnich, ale również utwory śląskie i dawne obrzędy. „Jutrzenka”, założona w 1980 roku przy Kole Gospodyń Wiejskich, wykonuje kresowe pieśni i przyśpiewki, piosenki biesiadne, utwory patriotyczne oraz kolędy i pastorałki. W ubiegłym roku obchodziła 45-lecie działalności.

Oba zespoły pokazują, że tradycja nie musi być zamknięta w muzealnej gablocie. Nadal można ją usłyszeć podczas występów, festiwali, dożynek i lokalnych uroczystości. W ich repertuarze spotykają się melodie przywiezione przez pierwszych osadników z kulturą regionu, w którym znaleźli nowy dom.



Dni Kresowe w Grodźcu od lat przypominają o historii rodzin, które po wojnie osiedliły się na Opolszczyźnie.

Temu samemu służą Opolskie Spotkania Kresowe, organizowane w Grodźcu przez Stowarzyszenie „Nasz Grodziec” i Fundację „Wieś Kresowa”. To wydarzenie, podczas którego historia łączy się z muzyką, kuchnią, rękodziełem i rodzinnymi wspomnieniami. Są kresowe pieśni, pokazy tradycyjnych strojów, regionalne potrawy i spotkania, które pozwalają przekazywać pamięć o dawnych stronach kolejnym pokoleniom.

Ważną rolę odgrywa tu również Fundacja „Wieś Kresowa”. Jej działania obejmują dokumentowanie historii Grodźca, gromadzenie rodzinnych pamiątek i archiwaliów, organizowanie spotkań historycznych, wystaw, uroczystości oraz warsztatów. Wśród podejmowanych inicjatyw jest także współpraca z Domem Polskim w Barze na Ukrainie.

Pisanki, które przyjechały ze Wschodu

Kresowe dziedzictwo w powiecie opolskim ma także bardziej kolorową odsłonę. W Tułowicach od lat pielęgnowana jest tradycja zdobienia pisanek techniką batikową, czyli pisania wzorów roztopionym woskiem na skorupce jajka. Zwyczaj ten przywieźli na Opolszczyznę przesiedleńcy po II wojnie światowej. Z czasem Tułowice stały się jednym z najważniejszych ośrodków tej sztuki w regionie.

Tradycja opolskiego pisankarstwa została wpisana na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. Jej przekazywaniu służą warsztaty, konkursy i wystawy. Dzięki nim umiejętność, która kiedyś była częścią przygotowań do Wielkanocy w kresowych domach, nadal znajduje następców.

W rodzinnych kuchniach i podczas świątecznych spotkań można odnaleźć również smaki przywiezione ze Wschodu: kutię, barszcz ukraiński, pierogi czy charakterystyczne wypieki drożdżowe. W mowie starszych mieszkańców zachowały się zaś słowa i sposób śpiewania, które przypominają o dawnych stronach.

Kresy nie są więc w powiecie opolskim wyłącznie tematem rocznicowych uroczystości. Są obecne w parafialnych tradycjach, muzyce, kuchni, rękodziele i rodzinnych opowieściach. Przesiedleńcy przywieźli ze sobą nie tylko wspomnienia utraconych domów. Przywieźli cały świat – a ich potomkowie wciąż dbają o to, by nie zniknął.

(mł, ak, db), fot. Fb Nasz Grodziec, Fb Skarbiszowice

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 7e3bb013a8

Przyjechali z całego regionu: muzyka połączyła pokolenia



Na scenie zaprezentowała się także daniecka grupa Dan-Berg.



Do wspólnej zabawy porawało Kupskie Echo.

Jedni śpiewają z mamą i siostrą od dzieciństwa, inni od 15 lat pilnują, by nie zniknęły ludowe tradycje. Dla wszystkich scena w Walcach jest jednak czymś wyjątkowym. Podczas XXXIV Festiwalu Chórów i Zespołów Śpiewaczych przez dwa dni rozbrzmiewały tu polskie, niemieckie, śląskie i czeskie melodie. Była rywalizacja o nagrody, wspólne warsztaty, wzruszenia i spotkania ludzi, których łączy miłość do śpiewania.

XXXIV Festiwal Chórów i Zespołów Śpiewaczych odbył się 21 i 22 listopada w Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach. Pierwszy dzień należał do chórów, drugi – do zespołów śpiewaczych.

Nie tylko konkurs. Tu liczy się także spotkanie

Festiwal to nie tylko występy i oceny jurorów. Ważną częścią obu dni były warsztaty chóralne i muzyczne prowadzone przez członków jury. Uczestnicy mogli pracować nad emisją głosu, brzmieniem, intonacją i współpracą w zespole, a także wymieniać się doświadczeniami.

– Od pewnego czasu mamy warsztaty. Są krótkie, ale rzeczowe. Nie mówimy tylko z perspektywy ocen czy nagród, które zespoły otrzymują, ale również o tym, na co zwrócić uwagę i nad czym trzeba pracować. Obserwujemy progres. Uczestnicy słuchają uwag i rzeczywiście coś z nimi robią – mówił Mariusz Drożdżal, członek jury.

Jak podkreślał, poziom prezentacji robił na jurorach duże wrażenie.

– Jestem tu blisko dziesięciu lat i mogę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że dziś słuchamy wspaniałych prezentacji. Zwracamy uwagę na intonację, barwę, harmonię, elementy wokalne, ale także na instrumenty i akompaniament. Ważne jest to, jak zespół współpracuje na scenie i jaką atmosferę tworzy – zaznaczał.

Występy oceniało jury w składzie: Tadeusz Eckert – przewodniczący, Mariusz Drożdżal, Jan Goldman i Leoš Sekanina. Każdy z nich wnosił do oceny doświadczenie dyrygenckie, pedagogiczne i pracę z zespołami wokalnymi.

Śpiewają razem od najmłodszych lat

Dla Anny Koschny z zespołu Kupskie Echo muzyka jest częścią rodzinnej historii. Śpiewa razem z mamą i siostrą, a na scenie w Walcach wystąpiła również w roli solistki.

– Śpiewam razem z mamą, z siostrą. Tak już od najmłodszych lat – opowiadała. W repertuarze zespołu są utwory w różnych językach. – Śpiewamy po polsku, po niemiecku i po śląsku. A najlepiej? W języku serca – mówiła z uśmiechem Anna Koschny. Przyznała też, że dobrze czuje się w repertuarze rozrywkowym, z którym Kupskie Echo chętnie eksperymentuje.



Grupa Nakeler Harmonii zaśpiewała trzy utwory zdobywając tzw. Brązowe Pasmo.

Właśnie ta różnorodność była jedną z cech festiwalu. Obok tradycyjnych pieśni pojawiały się utwory rozrywkowe, aranżacje z akompaniamentem instrumentalnym i repertuar pokazujący muzyczne korzenie poszczególnych zespołów.

O tym, że śpiewanie ludowe wciąż ma swoje miejsce, przekonywała Patrycja Grabowska z zespołu Dan-Berg.

– Oczywiście, że jest na topie. Trzeba pielęgnować tradycję i kulturę, a nie iść ciągle za postępem. Są rzeczy, które warto zachować i kultywować – mówiła. Zespół Dan-Berg śpiewa już od 15 lat. Jak przyznała, zachęcenie młodszych osób do dołączenia nie jest łatwe. W grupie wciąż przeważają starsze członkinie, ale pojawiają się również nowe osoby, które chcą kontynuować tę działalność.

Festiwal, na który zespoły czekają cały rok

Zespoły same zgłaszają się do udziału, a dla wielu z nich festiwal jest jednym z najważniejszych punktów w kalendarzu. Jak zauważył Rafał Magosz dyrektor Centrum Kultury i Czytelnictwa, frekwencja utrzymuje się na dobrym poziomie. W poprzednich latach zdarzały się edycje z większą liczbą uczestników, ale tegoroczna również potwierdziła, że festiwal ma stałe grono wykonawców.

– Dla niektórych zespołów to może być nawet jedyny występ w roku, do którego przygotowują się przez długi czas. Widać przed wejściem na scenę tremę i stres, bo każdy chce, żeby wszystko wyszło tak, jak ćwiczył – opowiadał.

Festiwal zakończył koncert Andrei Rischki.

WYNIKI PIERWSZEGO DNIA:

Grand Prix Festiwalu : AMATE (Zábřeh – Rovensko)

Złote Pasmo:

- Heimat (Gliwice-Ostropa)
- Zawadczański Chór Mieszany (Zawadzkie)
- PSMV Pěvecký sbor města Vrbna pod Pradědem

Srebrne Pasmo

- Glogovia (Głogówek)

Brązowe Pasmo

- Chór Mieszany „Krappitzer Chor" (Krapkowice)
- VENI CANTARE (Wielowieś)

Nagroda Specjalna za Najlepsze Brzmienie Chóru: Puellae Cantantes (Dívčí Hrad)

WYNIKI DRUGIEGO DNIA:

Złote Pasmo:

- Cantando (Łącznik)
- Komorní Sbor Florian (Jeseník)
- Zespół Kupskie Echo z Kup (Dobrzeń Wielki)
- Dzióbki (Ozimek)

Srebrne Pasmo

- Zespół Folklorystyczny Walczanki (Walce)
- Dziergowianki (Dziergowice)
- Dan-Berg (DFK Daniec)
- Rozśpiewane Serce Opolszczyzny (Zdzieszowice)
- Oppelner Mädels – Opolskie Dziołchy (Ozimek–Antoniów)
- Echo Kamień Śląski (Kamień Śląski)
- Kosorowiczanki (Kosorowice)

Brązowe Pasmo

- Heidi (Ozimek)
- Ligockie Wrzosy (Prószków)
- Centavia (Centawa)
- VIVA LA MUSICA (Strzelce Opolskie)
- Echo Krośnicy (Krośnica)
- Freundschaft (Zdzieszowice)
- Harmonia (Nakło)

Nagrodę specjalną za oryginalną aranżację otrzymał Instrumentalní soubor PSMV z Vrbna pod Pradědem. Wyróżnienia za akompaniament przyznano Marianowi Szymczykowi, grającemu na akordeonie, oraz Michałowi Gomułce, który akompaniował na skrzypcach.

Dominika Bassek, fot, (db, CKiC Walce)



Kosorowiczanki po raz kolejny wystąpiły w Walcach.



Salę rozśpiewały Ligockie Wrzosy.

eprasa.pl 7e3bb013a8

OPOLE

W Opolu uroczyście odsłonięto Ławkę Havla

W środę 18 listopada odbyła się uroczystość odsłonięcia „Ławki Havla w Opolu" oraz okolicznościowe spotkanie z tej okazji w opolskim Ratuszu. Uczestniczył w nim m.in. ambasador Republiki Czeskiej w Polsce Břetislav Dančák oraz prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski.



W przestrzeni miejskiej Opola upamiętniono Vaclava Havla.

Podczas sierpniowej sesji większość opolskich radnych podjęła uchwałę w sprawie upamiętnienia w przestrzeni miejskiej Vaclava Havla, legendarnego czeskiego pisarza, dramaturga, antykomunistycznego opozycjonisty, ostatniego prezydenta Czechosłowacji i pierwszego Czech. Jego dokonania i sylwetkę Opolanom przypominać będzie ławeczka jego imienia, która stanęła na Małym Rynku.

Z inicjatywą jej powstania zwrócił się do prezydenta Opola Arkadiusza Wiśniewskiego Konsul Honorowy Republiki Czeskiej w Opolu dr Artur Żurakowski, którego pomysł zyskał także poparcie Ambasadora Republiki Czeskiej w Polsce dr. hab. Břetislava Dančáka.

Miejsce, w którym posadowiono Ławkę nie jest przypadkowe. Mały Rynek to plac znajdujący się w ścisłym centrum miasta, tuż bok ulicy Václava Havla, która sąsiaduje ze Wzgórzem Uniwersyteckim, uważanym przez mieszkańców i turystów za jedno z najbardziej uroklivych miejsc w mieście. Ten obszar znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej, zgodę na jej posadowienie wyraził Opolski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Do projektu Ławki Havla w Opolu nie miał zastrzeżeń Instytut Pamięci Narodowej.

Václav Havel jest wyjątkową postacią w historii Europy Środkowo-Wschodniej i osobą niezwykle zasłużoną dla relacji czesko-polskich. Pamięć o nim powinna zostać zachowana dla współczesnych i przyszłych pokoleń. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że Opole wielokrotnie w swojej historii było związane z Czechami i że konsekwentnie od wielu lat wizerunek naszego miasta budowany jest w oparciu o jego otwartość i wielokulturowość. Od 1997 r. naszym miastem partnerskim jest Bruntál, a od kilkunastu lat utrzymujemy także przyjacielskie kontakty z Ołomuńcem.

Pomysłodawcą koncepcji takich ławek był bohemista Petr Gandalovič, a sam projekt został opracowany przez czeskiego architekta i designera Bořka Šípka – przyjaciela Havla. Pierwsza Ławka Havla została odsłonięta w 2013 roku w Georgetown University w Waszyngtonie. Od tego czasu idea rozprzestrzeniła się na cały świat – do dziś powstało już ponad 60 Ławek Václava Havla, które można znaleźć m.in. w Barcelonie, Dublinie, Pradze, Tel Awiwie, Atenach, Lizbonie oraz wielu innych miastach Europy i poza nią.

(marr), fot.(UM Opole)

DOBRZEŃ WIELKI

Szkoła z najlepszym wynikiem w powiecie

Publiczna Szkoła Podstawowa wchodząca w skład Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kup zajęła pierwsze miejsce wśród podstawówek powiatu opolskiego w Rankingu Szkół 2027. Placówka z gminy Dobrzeń Wielki otrzymała też Srebrny Order, który przyznawany jest szkołom z czołowej piętnastki procent w kraju.



Publiczna Szkoła Podstawowa wchodząca w skład Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kup zyskała tytuł najlepszej szkoły w powiecie opolskim.

W rankingu uwzględniono 13 555 szkół podstawowych, liceów i techników z całej Polski. Zestawienie powstało wyłącznie na podstawie oficjalnych wyników egzaminów Centralnej Komisji Egzaminacyjnej z lat 2023–2026.

Szkoła z Kup uzyskała najwyższy wynik spośród 42 podstawówek działających w powiecie. W skali kraju zajęła 1238. miejsce na 9808 szkół podstawowych. Łącznie placówka otrzymała trzy ordery.

Według autorów rankingu wyniki szkoły z Kup są stabilne. W każdym roku, z którego dostępne są dane, czyli w latach 2023, 2025 i 2026, szkoła należała do najlepszej jednej czwartej podstawówek w województwie opolskim.

Wyniki egzaminu ósmoklasisty z 2026 roku były wyższe od średnich krajowych z wszystkich trzech przedmiotów. Z języka polskiego uczniowie uzyskali średnio 77,5 proc., podczas gdy średnia w Polsce wyniosła 64,8 proc. Z matematyki wynik szkoły to 62,8 proc., a krajowy 54,8 proc. Największą różnicę odnotowano na egzaminie z języka angielskiego: ósmoklasiści z Kup zdobyli 86,1 proc., a średnia ogólnopolska wyniosła 72,6 proc.

(matt), fot. Zespół Szkolno -Przedszkolny w Kup

OPOLE

Pomnik odzyskał dawny blask



Zakres prac obejmował m.in. mycie ciśnieniowe powierzchni pomnika, usunięcie osadów mineralnych, wykwitów oraz nalotów biologicznych i zabrudzeń atmosferycznych.

Pomnik „Poległym żołnierzom polskim w walkach o odzyskanie ziem piastowskich" w Grotowicach został odnowiony. Inwestycję zrealizowano z inicjatywy mieszkańców oraz Rady Dzielnicy VII, Groszowice, Grotowice, Nowa Wieś Królewska, przy współudziale Miasta Opole.

Prace wykonane zostały przez firmę od lat specjalizującą się głównie w metaloplastyce, ale także w zabezpieczeniu i konserwacji obiektów małej architektury, takich jak pomniki, rzeźby, tablice, wykonanych zarówno z metalu jak i kamienia, betonu oraz tworzyw syntetycznych z Opola.

– Zakres prac obejmował m.in. mycie ciśnieniowe powierzchni pomnika, usunięcie osadów mineralnych, wykwitów oraz nalotów biologicznych i zabrudzeń atmosferycznych, uzupełnienie pęknięć i uszkodzeń pomnika, wykonanie prac wyrównujących i zabezpieczających, impregnację powierzchni preparatami ochronnymi, wykonanie powłok malarskich i estetycznych przywracających właściwy wygląd obiektu – mówi Monika Ożóg z wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej.

Kompleksowy koszt prac wyniósł 39 360 zł brutto zł, a środki na ich realizacje pochodziły w całości z budżetu Dzielnicy VII.

(marr), fot.(UM Opole)

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN A1 plus ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

TYGODNIK Ziemi Opolskiej
Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30
Redaktor naczelny: Dominika Bassek -Laskowska
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek
Dziennikarze: Dominika Bassek, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, Dawid Laskowski
Grafik: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Arleta Kucharska, Dariusz Łuczko Aleksandra Kamińska, Mateusz Gruchot
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, tel. 77 446 00 30
E: marketing@tzo24.info
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Ziemi Opolskiej" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 7e3bb013a8

REGION

Przebudowa polderu nabiera tempa

Prace przy przebudowie polderu Żelazna wchodzą w kolejną, zaawansowaną fazę. Wkrótce na placu budowy rozpocznie się montaż systemów sterowania. Będą one stanowić jeden z najważniejszych elementów nowego jazu wpustowo-upustowego „Półwieś".



Wykonawca inwestycji nieustannie prowadzi prace konstrukcyjne przy tym obiekcie.

Wykonawca inwestycji nieustannie prowadzi prace konstrukcyjne przy tym obiekcie. Jego głównym zadaniem będzie zapewnienie sprawnego i w pełni kontrolowanego zarządzania przepływem wód w ramach rozbudowanego systemu ochrony przeciwpowodziowej.

– Na placu budowy widać wyraźne postępy w realizacji betonowej konstrukcji jazu – wyjaśnia Linda Hofman, rzeczniczka gliwickiego oddziału Wód Polskich. – Powstają kolejne elementy obiektu, prowadzone są prace w obrębie jego górnej części, a rozbudowany system podpór i deskowań pozwala na sprawne prowadzenie kolejnych etapów robót.

Nowy jaz „Półwieś" będzie miał osiem przęseł o łącznym świetle 32 metrów. Jego budowa umożliwi kontrolowane wprowadzanie wody do polderu oraz jej odprowadzanie, co w sytuacjach zagrożenia powodziowego ma kluczowe znaczenie. Jak dodaje Linda Hofman, drugi etap inwestycji obejmuje również przebudowę ponad 4 kilometrów obwałowań Odry, podwyższenie ich korony, uszczelnienie korpusu, a także budowę dróg serwisowych i rolniczych.

Docelowo pojemność polderu Żelazna wzrośnie z 3,7 mln m³ do około 9,7 mln m³. To znaczące zwiększenie możliwości retencyjnych, które w połączeniu z nową infrastrukturą hydrotechniczną wzmocni ochronę przeciwpowodziową Opola, gminy Dąbrowa oraz terenów położonych poniżej.

Efekty inwestycji będą odczuwalne w całej dolinie Odry, w tym również na Dolnym Śląsku. Całkowita wartość projektu przekracza 51,5 mln zł, z czego ponad 41 mln zł to dofinansowanie z Unii Europejskiej.

(mim), fot. Wody Polskie





W dowód uznania pracownicy socjalni z gminy Popielów w Dniu Pracownika Socjalnego odebrali kwiaty i podziękowania za swoją pracę.

POPIELÓW

Kwiaty i podziękowania

Wójt Gminy Popielów Sybilla Stelmach podziękowała pracownikom socjalnym za codzienną pracę podczas uroczystości zorganizowanej z okazji ich święta. Spotkanie odbyło się w związku z Dniem Pracownika Socjalnego, obchodzonym 21 listopada.

Podczas uroczystości wójt zwróciła uwagę na zaangażowanie, empatię i trud, jaki pracownicy wkładają w pomoc drugiemu człowiekowi. Podkreśliła, że ich obowiązki są odpowiedzialne i często wymagające, a ich znaczenie dla lokalnej społeczności jest duże. Spotkanie upłynęło w atmosferze życzliwości i wdzięczności. Święto było okazją do docenienia osób, które na co dzień wspierają tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy.

(matt), fot. Fb Gmina Popielów - Tutaj mieszka się dobrze







eprasa.pl 7e3bb013a8